Nr. 221 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków. Niedziela 28 Września 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicę . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41, międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Meksyk na pograniczu

O reorganizację granicznych władz bezpieczeństwa publicznego

Kraków, 26 września.

Zuchwały napad na pociąg, wiozący biskupa ks. Łozińskiego i wojewodę Downarowicza, elektryzuje znowu społeczeństwo, zaniepokojone oddawna smutnemi stosunkami kresowemi. Każdemu, kto — choćby tylko pobieżnie — przyjrzał się sytuacji, panującej na kresach, Wileńszczyźnie i na Polesiu, zrozumiałem się staje, że bezpieczeństwo publiczne na tych ziemiach na długo jeszcze pozostanie problematycznem a iście meksykańskie napady powtarzać się będą dotąd, dopóki nie nastąpi **gruntowna sanacja wśród tych właśnie czynników, których zadaniem jest tępienie rozboju.**

Gwarancję bezpieczeństwa w unormowanych warunkach daje przedewszystkiem sprężysta i karna policja. Otwarcie i bez ogródek powiedzieć trzeba, że nasza policja kresowa jest instytucją, jakiej nie posiada chyba żadne państwo, pretendujące do nazwy europejskiego. **Policja na kresach składa się** — tak twierdzą wtajemniczeni — **zaledwie w połowie z ludzi, nie zgangrenowanych moralnie,** pozostała zaś jej połowa to albo osobniki niepewne albo zbolszewizowane i częstokroć uprawiający rozbój na własną rękę.

Jak taka władza pełnić może służbę, lepiej nie wspominać!

Ostatniemi czasy **delegowano na kresy oddziały policyjne z Małopolski i Poznańskiego** pod wodzą sprężystych i dzielnych oficerów, zasłużonych w [illegible] bandytyzmu wewnątrz kraju. Los tych [illegible] jest naprawdę godny pożałowania; poszli oni poprostu na stracenie. — Życie ich ciągle wisi na włosku, bo **śmierć zagląda im w oczy nie [illegible] od opryszka sowieckiego, białoruskiego czy litewskiego, ale także ze strony własnych podkomendnych.** Nie tak przecież dawno głośna była afera komisarza policji Kotarbińskiego, zdeklarowanego bandyty na usługach bolszewickich. Bandyta ten grasowałby może do tej pory, gdyby go nie zdemaskował przypadek. Właściwą jego rolę wyśledziła defensywa cywilna, co potem pozwoliło na wykrycie całej szajki zbrodniarzy, przyjętych lekkomyślnie w skład policji.

Kotarbińskiego aresztowano w warunkach niezwykle ciekawych a ogółowi mało znanych. **Otrzymał on formalnie awans zaszczytny,** a więc nominację **na — kierownika ekspedycji, wyruszyć mającej na pogranicze dla tępienia band dywersyjnych,** z tem, że może sobie dobrać tych ludzi z policji, których uzna za najpewniejszych.

O to tylko chodziło Kotarbińskiemu. Zabrał się z miejsca do rzeczy i stworzył oddział, złożony oczywiście ze samych szubieniczników. Sprawa osłonięta była tajemnicą, o fortelu wiedziało zaledwie trzech wyższych urzędników.

W oznaczonym dniu zebrała się grupa Kotarbińskiego na podwórzu koszar, gdzie miała otrzymać pełny ekwipunek do drogi. Wszystko już było przygotowane, nawet konie. Kotarbiński nie tail swej radości, zbrodnicze marzenia jego miały się spełnić. Na moment przed wyruszeniem oddziału komendant policji zawezwał go do siebie pod pozorem udzielenia mu szczegółowszych wskazówek i zleceń. K. nie przeczuwając niczego, udał się do kancelarji i **tam zaskoczony nagle pod groźbą wymierzonych do niego rewolwerów został aresztowany.** Jego oddział otoczono później zniecnacka podwójnym kordonem i odprowadzono do więzienia.

W czasie pobytu mego w Wilnie w sierpniu br. opowiadano mi o scenie typowej dla tamtejszych stosunków. Dygnitarz wojewódzki jechał samochodem wzdłuż granicy w towarzystwie dziennikarza z Wilna. Na jakimś zakręcie gościńca wyrosła przed samochodem olbrzymia barczysta postać.

— Stój! Legitymacje! — słychać energiczny rozkaz pod adresem szofera.

W świetle latarń widzą pasażerowie, że zatrzymujący ich osobnik przybrany jest w mundur policyjny. Gdzieindziej okoliczność taka rozwiałaby wszelkie obawy, **tu zarówno ów dostojnik jak i dziennikarz sięgnęli przedewszystkiem po broń,** przekonani, że może nadchodzą już ostatnie ich chwile. Na szczęście policjant był „autentyczny" i mimowoli tylko napędził strachu odważnym automobilistom. **To podwójne janusowe oblicze policji spotyka się tutaj na każdym kroku.** W warunkach powyższych należałoby o „prawdziwych" policjantów troszczyć się i odpowiednio ich wyposażyć. A tak jednak nie jest... Nieprawdopodobnie brzmi fakt, iż **policjant, który zastrzelił podczas ucieczki przemytnika, został usunięty i skazany na cztery lata więzienia...**

Jak wiadomo, obecnie w toku jest reorganizacja straży pogranicznej. Należą ją przeprowadzić **„in capite et in membris"**, jeśli napady nie mają się powtarzać bez końca. Nadto konieczne jest **wybudowanie strażnic** (co zresztą jest w toku), **zwiększenie ilości posterunków, wreszcie wycięcie pasma lasów na granicy,** które teraz stanowią znakomity korytarz dla przedostawania się przez ich gąszcze nawet większych watah bandycko-komunistycznych.

J. St.

Prasa o napadzie bandyckim

Niesłychany napad bandycki na pociąg pod Łunińcem jest przedmiotem dyskusji w prasie. „Czas" pisze w tej sprawie:

> Nie ulega kwestji, że „bandyci" są dobrze wyćwiczonym oddziałem, który nie tylko zdołał przejść niepostrzeżony granicę, ale i dotrzeć około **100 klm.** w głąb terytorjum Rzeczypospolitej, jak wskazuje na to odległość wypadku od granicy sowieckiej. Jest to znaczny „postęp" w porównaniu z napadem na bliskie granicy Stołpce. Przejście niepostrzeżenie granicy na Polesiu da się jeszcze zrozumieć, gdyż ogromne przestrzenie błotne trudne są rzecz prosta do strzeżenia, zwłaszcza przy szczupłości sił, jakie tam mamy do dyspozycji. **Mniej natomiast jest zrozumiałem tak dalekie posunięcie się bandy wzdłuż głównej magistrali kolejowej, jaką stanowi kolej Pińsk— Łuniniec.** Banda nie tylko bowiem obeszła ważny węzeł kolejowy w Łunińcu, ale aby dostać się na miejsce czynu, przekroczyć musiała niepostrzeżenie przecinającą się w Łunińcu z powyższą magistralą linję kolejową biegnącą z Baranowicz do Równego. Sam ten fakt wystarcza do scharakteryzowania, jaką wartość ma na tych przestrzeniach zarówno dozór kolejowy, jak i — w pierwszym rzędzie — służba policyjna.
>
> Komendant okręgowy policji państwowej, którego obrabowują w pociągu i w oczach którego obdzierają najwyższych dygnitarzy kościelnych i cywilnych Polesia, byłby osobistością mało prawdopodobną nawet w farsie. U nas stał się smutną rzeczywistością. Nic lepiej ponad ten przykład nie dowodzi konieczności co rychlejszego wejścia w życie korpusu straży granicznej, którego organizacja jest w toku. Oby jak najprędzej została ona ukończona.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" pisze:

> Nasze pogranicze poczyna nabierać charakteru Dzikich Pól, gdzie zamiast Tatarów i kozaków, hulają bolszewiccy bandyci, kryjący się pod maską jakichś „rewolucyjnych" białoruskich organizacyj. I w wypadku, o którym mówimy, bandyci posłużyli się podobną firmą białoruską, lecz nie ulega wątpliwości, że polityczne momenty w tym napadzie nie odgrywały żadnej roli. Mamy tu do czynienia z aktem pospolitego, ale nadzwyczaj zuchwałego bandytyzmu, który przy ciemnocie ludności kresowej, chroniącej nieraz bandytów przed pościgiem policji, rozpanoszył się na kresach w zastraszający sposób, a przez władze dotychczas nie został wypleniony. Gdyby istotnie bandyci politycznymi kierowali się motywami, z pewnością nie obeszliby się tak oględnie z wojewodą, biskupem i komendantem policji! Jednakowoż za granicą nada się temu napadowi polityczne znamię — i będzie się mówiło o „rewolucyjnem wrzeniu" na kresach, o zamachu, którego ofiarą padł sam polityczny szef ziemi poleskiej i książę kościoła katolickiego, o „ucisku polskim", na który ciemiężona ludność reaguje zbrojną akcją itp.
>
> Napad ostatni jest istotnie **niebywałem skandalem,** który kompromituje naszą administrację.
>
> Jeźli bowiem władze nasze na kresach nie potrafią uchronić przed napadem nawet pociągu, w którym jedzie wojewoda, cóż mamy myśleć o ich sprawności?
>
> Wszystkie czynniki, które okazały brak czujności i niedołęstwo, powinny być pociągnięte do surowej odpowiedzialności.

Może wreszcie ten wypadek ruszy z posad kwestję bezpieczeństwa publicznego i to zarówno na kresach, jak w całem państwie polskiem.

—oo—

Kto dokonał napadu?

Część bandytów przybrana była w mundury policyjne

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 września. Wedle nadeszłych tu wiadomości, **bandyci,** którzy napadli na pociąg pod Łunińcem, **zostali okrążeni na północ od tego miasta.** Są tam bagna i wielkie błota. Jest wielce prawdopodobne, że **zostaną oni w najbliższych dniach ujęci.**

Pierwszej pomocy udzielili senatorowi Wysłouchowi sanitarjusze, którzy przybyli na miejsce wypadku. Następnie **przewieziono go do szpitala w Pińsku. Zdrowiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.** Żona jego otrzymała postrzał w nogę. Wojewoda Downarowicz, sen. Wysłouch i biskup Łoziński jechali na spotkanie ministra spraw wewnętrznych Huebnera, który był na przeglądzie kresów.

Ścigająca policja i wojsko weszły w kontakt z bandą. Podobno wywiązała się walka. Brak połączeń telefonicznych nie pozwala na otrzymanie bliższych szczegółów. **Banda częściowo była przebrana w mundury policyjne. Bandyci mówili po polsku i po rosyjsku.** Po zatrzymaniu pociągu i steroryzowaniu strzałami, **bandyci nakazali wszystkim podróżnym zdjąć buty i położyć na podłodze.** Żyd, niewiadomego nazwiska, który zginął, padł dlatego, że **poznał jednego z bandytów i zapytał: „Iwan co ty tu robisz?"**

Bandą dowodził ataman Kaliniuk

Oddział składał się z 67 bandytów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 września. Dzienniki przynoszą następujące szczegóły napadu bandyckiego na pociąg pod Łunińcem. Bezpośrednio po nadejściu pierwszych wiadomości o napadzie, wiceminister spraw wewnętrznych, **Olpiński,** zastępujący bawiącego obecnie na Kresach wschodnich ministra Huebnera, delegował na miejsce wypadku inspektora głównej komendy P. P. **Kaweckiego** dla zbadania na miejscu sytuacji, i akcji dywersyjnej band sowieckich na wschodzie i nadał mu mandat kierowania dochodzeniem i akcją pościgową za bandytami. Dowódca bandy wydał kierownikowi pociągu kartkę, stwierdzającą, że **napadu dokonał ataman Profim Kaliniuk.** Kartka datowana jest w następujący sposób: „Kwatera główna Mirkowice, dnia 24 IX. 1924". Po oddaniu tej kartki Kaliniuk zakomenderował bandzie: **„Zbroj sia". Banda momentalnie wykonała zwrot wojskowy, ustawiła się w dwurząd i odliczyła trójki.** Z odliczenia wynika, że **w napadzie brało udział 66 bandytów, 67-mym był sam ataman.** Po tej zuchwałej paradzie banda oddaliła się i zapadła w lasy, kierując się ku granicy sowieckiej. Jak się okazuje, **Kaliniuk jest znanym organizatorem band dywersyjnych po stronie sowieckiej i komendantem odcinka granicznego, leżącego na wprost powiatu nowogrodzkiego.** Ruchy tej bandy zostały już od pewnego czasu zaobserwowane, o czem zresztą prasa polska już donosiła. Na specjalne wyróżnienie zasługuje zachowanie się rannego w pociągu posterunkowego, Dynowskiego, rewidującego dokumenty pasażerów pociągu. Posterunkowy Dynowski otrzymał 4 rany postrzałowe, mimo to przedarł się, ostrzeliwując się z rewolweru i wszedł do wagonu, w którym znajdował się pobity i obrabowany całkowicie przez bandytów wojewoda Downarowicz i prosił go o dalsze rozkazy.

Pościg trwa dalej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 września (Godz. 12 w południe). Dalsza akcja pościgowa za bandą, która napadła n pociąg pod Łunińcem rozwija się na północ od linji kolejowej Pińsk—Łuniniec, na zachód od linji kolejowej Łuniniec—Baranowicze i na południe od powiatu Stolińskiego. W akcji biorą udział **wszystkie oddziały policji państwowej z tego terytorjum.**

Oświadczenie rządu w sprawie uniwersytetu ukraińskiego

Wczoraj donieśliśmy, że premjer Grabski złożył wobec przedstawicieli Z. L. N. rządowe oświadczenie w sprawie uniwersytetu ukraińskiego. Oświadczenie to zamieszcza obecnie „Gazeta Warszawska". Treść jego jest następująca:

„Stanowisko rządu zostało wyjaśnione przez ministra Skrzyńskiego tak, **jak opiewa urzędowy stenogram z obrad genewskich.**

„O ile powyższy krok, uczyniony przez rząd polski w kierunku zbliżenia się obu narodów, to jest utworzenie katedr ruskich w Krakowie, **spowoduje istotnie zmianę postawy po stronie ruskiej,** to rząd polski zdecydowany jest **przenieść te katedry na ziemie ruskie.** Obecnie niepodobna jeszcze powziąć w tej sprawie jakiejkolwiek decyzji.

„Utworzenie uniwersytetu ruskiego we Lwowie byłoby niewskazane, natomiast nadawałby się lepiej w tym celu **Stanisławów.** Oczywiście mogłoby to nastąpić tylko na drodze ustawodawczej i tylko wtedy, gdy utworzenie katedr w Krakowie wydałoby pomyślne w nastrojach politycznych ludności ruskiej wyniki".

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych

„Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że z Rewla ma być odwołany charge d'affaires p. **Dobrzański.** Radca poselstwa w Paryżu ustąpi. Ustąpić ma również pierwszy sekretarz poselstwa w Paryżu, a na jego miejsce mianowany zostanie p. **Arciszewski,** dotychczasowy sekretarz delegacji polskiej przy Lidze Narodów. — Na miejsce p. Arciszewskiego ma być powołany p. **Adam Tarnowski,** dotychczasowy sekretarz poselstwa w Moskwie. W Londynie zajdzie zmiana na stanowisku radcy legacyjnego. — Ulegnie zmianom również skład personalny przedstawicielstw polskich **w Budapeszcie i Pradze.** W związku z temi projektami zmian wezwano do Warszawy posłów pp. Chłapowskiego i Skirmunta.

O wykonanie traktatu ryskiego

W dniu 24 bm. w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem p. Olszowskiego odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjalnej **dla wykonania traktatu ryskiego.** Referat o stanie wykonania traktatu ryskiego wygłosił p. Starzyński, poczem po dyskusji komisja powzięła jednomyślnie uchwałę co do planu prac, oraz rozdzieliła między swoich członków referaty, dotyczące sprawy **nie zwrócenia nam dotychczas złota** z tytułu artykułu 8, sprawy kosztowności jako ekwiwalentu za tabor kolejowy, dalej w kwestji rozrachunku, praw nie uwzględnionych przez strony w mieszanej komi-

---

JULJUSZ CLARETIE.

ZBRODNIA NA PODDASZU

(Przekład Kazimierza Rychłowskiego).

(Ciąg dalszy). 3

Od tej chwili Bernard żył w jakiemś niezwykłem podnieceniu, w jakiejś nieustannej gorączce, odbierającej mu zupełnie ochotę i siły do pracy.

Co wieczór prawie regularnie o jednej i tej samej godzinie zaczynało się tam za ścianą owo liczenie, ciągnąc się przez długie godziny, nieraz aż do świtu.

Bernard nie mógł zasnąć, wsłuchany dziwnie w owe dźwięki, przenikające całe jego jestestwo dziwnym, nienaturalnym dreszczem.

Zrywał się z łóżka i zdenerwowany, rozgorączkowany, z zaciśniętemi kurczowo pięściami biegał po pokoju, rzucając od czasu do czasu jakieś słowa grubiańskie, jakieś ordynarne przekleństwa.

A tam, — za ścianą złoto dzwoniło, systematycznie, w równych odstępach czasu! Widocznie układano je starannie w małe kupki czy rulony.

— Warjat! Idjota! — mruczał Bernard.

Rzucał się na łóżku, zatykał uszy z rozpaczą, by nie słyszeć tego przeklętego dźwięku. Ale po chwili już zrywał się z powrotem i z wyciągniętą szyją łowił chciwie uchem ów brzęk złotych krążków, któremi bawił się ten skąpiec niewidzialny.

Widział go niemal przed sobą: chudy, wyschnięty staruszek, z oczyma lśniącemi niesamowicie, o łysej świecącej się czaszce, pochylony nad swym skarbem, niby jakaś bestja drapieżna nad swym łupem. Cienkie, długie palce drżą przy każdem dotknięciu lśniącego metalu. Oczy świecą jak węgiel, nozdrza rozdęte, język zaschnięty, wargi blade, bez krwi, zaciśnięte kurczowo.

— Idjota! Szaleniec! — powtarzał sobie Bernard.

I znów rzucał się na łóżko, tarzał się po niem, kryjąc głowę w dłoniach, powstrzymując przemocą cisnący mu się na usta okrzyk rozpaczy. I przychodziła mu ochota zerwać się i zakrzyknąć temu tam skąpcowi:

— Strzeż się! Ja tu jestem i słyszę wszystko! Strzeż się!

Ale równocześnie odczuwał dziwną rozkosz w słuchaniu tych dźwięków: starał sobie unaocznić owe stosy złota i marzył o tem, z jaką rozkoszą zanurzyłby w nich obie ręce! Nasłuchiwał milczący, — serce biło mu jak młotem, krew uderzała do głowy, a po głowie przelatywały straszne, zbrodnicze myśli. Naprożno odpychał je od siebie; złoto dźwięczało ciągle i w ślad za tem, niby na apel jakichś piekielnych dzwonów, owe myśli opadały go znów całym rojem.

I Bernard mówił sobie:

— I gdzież tu sprawiedliwość? Ten tam sknera, to napewno starzec, stojący już nad grobem. Chciwość, skąpstwo, starość, śmierć — to wszystko zazwyczaj idzie w parze. A ja, młody, żyć będę długie lata w nędzy! Gdybym ja miał to wszystko złoto, życie moje ułożyłoby się zupełnie inaczej, mógłbym być szczęśliwy, swobodny, świadczyć ludziom wiele dobrego. A on, — cóż on z tem pocznie? Głupiec, stoi nad grobem, a bawi się przeliczaniem swego majątku! Czyż to wszystko złoto może mu przedłużyć choć o minutę jego nędzny żywot. I co? umrze, zostawiając tutaj owe stosy złota, a ja tu cierpię nędzę, głód i upokorzenia. I jakiemże prawem chowa i marnuje bezużytecznie te skarby? Skąd je wziął? Kto mu je dał? Czy nie ukradł ich może, narażając setki ludzi na ruinę i nędzę? Czy nie kradnie ich co dnia tym tysiącom biedakom, których nie stać na kupienie kawałka chleba?!

Szał go się czepiał; nieraz, nie mogąc sobie już dać rady, wypadał na ulicę, aby nieco ochłonąć. Błądził po pustych, odludnych ulicach, zapuszczając się niejednokrotnie aż nad brzegi Sekwany, — zasłuchany w jej szept tajemniczy, monotonny. Woda ciągnęła go ku sobie, pochylony wpatrywał się w jej ciemne nurty. I mówił sobie wtedy, że życie jego jest zwichnięte, że niema już żadnej nadziei na poprawę losu, — że najlepszem wyjściem byłaby — śmierć.

Cóż, — kiedy do samobójstwa brak mu było odwagi — bał się śmierci — i sam sobą pogardzał.

Spotykaliście zapewne nieraz w mgliste zimowe wieczory niejednego nędzarza, wpatrzonego uporczywie w jasno oświetlone okna wystawowe sklepów, założone drogiemi łakociami i przysmakami. Widzieliście, jak mu drżą ręce, jak błyszczą gorączkowo oczy, jak pożądliwie wlepia wzrok w oświetloną szybę. Podobnie wyglądał Bernard, wsłuchując się co nocy w dźwięki przerzucanych za ścianą monet.

Pewnego dnia natknął się na schodach na jakiegoś staruszka, wysokiego, nieco pochylonego, który spojrzał na niego dziwnie nieufnie. Od jednego spojrzenia odgadł w nim swego sąsiada, — owego sknerę. Twarz starca miała w sobie coś niezwykle fascynującego. — Siwe włosy, wysokie czoło, nos prosty, wargi wąskie i zaciśnięte, skóra na twarzy zorana w tysiące bruzd i zmarszczek. A przedewszystkiem oczy! Oczy świecące dziwnie, o spojrzeniu głębokiem, przenikliwem, wprost magnetyzującem!

Ubrany był w długą czarną pelerynę, a że nie miał kapelusza, zatem szczyt jego łysej żółtej czaszki lśnił i błyszczał wśród korony siwych kosmyków włosów.

Na widok Bernarda starzec instynktownie owinął się jeszcze szczelniej swą peleryną, a dopadłszy do drzwi swego pokoiku, otworzył je gwałtownie i bez słowa zniknął z drzwiami.

Bernard posłyszał zgrzyt zasuwki za drzwiami.

— Milczący jak grób! — szepnął Bernard.

Spotkanie to nastąpiło rano — tegoż dnia, od którego rozpoczęliśmy niniejszą opowieść.

IV.

Długi czas walczył Bernrd z owym przeklętym, tajemniczym głosem, który szeptał mu ustawicznie do ucha:

— Gdybyś ty miał to złoto, — stałbyś się odrazu bogaczem!

Bywało, — uciekał nieraz z domu na całe noce, włóczył się bez celu po najodleglejszych zaułkach Paryża, — byleby być jak najdalej od owego przeklętego miejsca, byleby nie słyszeć tego fatalnego dźwięku złota.

O świcie wracał do swej izdebki na poddaszu; próbował zagłuszyć się pracą. Naprożno — wyczerpany do cna tem nieustannem podnieceniem, tą wewnętrzną walką, nie miał siły do jakiejkolwiek roboty.

W głowie szumiało mu, — tysiące myśl przewalało się w niej, — myśl straszna, górująca nad wszystkiem innem:

— To złoto mogłoby być twojem!

Kiedy myśl podobna raz zagnieździ się w głowie, — niema już sposobu, by ją wygnać bezpowrotnie. Przeciwnie — w ślad za nią tłoczą się inne, tworzącą pomału nieznacznie jeden łańcuch logicznych rozumowań i wniosków. Aż wreszcie nadszedł dzień, kiedy Bernard powiedział to sobie jasno:

— Właściwie — dlaczegóżbym nie miał zdobyć tego złota?

To już było jasne i niedwuznaczne. Bernard nie próbował już dłużej walczyć, nie próbował stawiać oporu tej nieubłaganej fali, która go ponosiła. Mimo to jednak umiał panować nad sobą, czyhając jedynie na odpowiednią „okazję". A okazja, jak wiadomo, rzadko nawiedza ludzi uczciwych, natomiast ochotnie podaje rękę ludziom o elastycznem sumieniu...

(C. d. n.).

—oo—

sji oraz spraw związanych z artykułem 20 traktatu ryskiego. Ponadto komisja dokonała wyboru swego stałego sekretarza, którym został p. Starzyński.

Proklamacja „cara“ Cyryla

Dzienniki rosyjskie, wydawane w Paryżu, ogłaszają manifest wielkiego księcia Cyryla, który proklamuje się carem Wszechrosyji i wzywa armję oraz naród rosyjski do odbudowy dawnego ustroju. Manifest obiecuje szanować prawa wszystkich religij.

Dziennik „Poslednie Nowosti“, redagowany przez Milukowa, gwałtownie atakuje manifest i całe wogóle zachowanie się wielkiego księcia Cyryla, który w chwili wybuchu wojny pierwszy wyrzekł się cara. W kołach politycznych francuskich podkreślają również fakt powyższy.

Min. Skrzyński w obronie traktatu wersalskiego

Trzy grosze Galwanauskasa

Genewa, 26 września (PAT). Komisja dla rozbrojeń podczas rozpraw nad ostatniemi artykułami projektu protokółu komitetu dwunastu, prowadziła dyskusję nad tem, **czy rewizja traktatów mogłaby się odbywać drogą procedury rozjemczej.** Delegat Norwegji zwrócił uwagę na przeżywanie się traktatów i oświadczył, że należy dążyć **do stworzenia procedury ułatwiającej ich ewentualną rewizję.**

Delegat Rumunji, Fitulescu, zapytał przewodniczącego, jaka jest w tej mierze jego opinja i opinja Benesza.

Minister Skrzyński **z wielką stanowczością przedstawił, że podstawą obecnych prac komisji jest bezpieczeństwo, polegające na szacunku dla praw, których kodeksem są istniejące traktaty i wszelkie próby zachwiania tej podstawy obróciłyby w niwecz rezultaty, do których zdążają prace komisji.** Mowca przypomniał, że w komitecie dwunastu panował jednomyślny pogląd, że **sprawy, związane z ewentualną rewizją traktatów, nie będą podlegały procedurze rozjemczej.** Minister Skrzyński zażądał, by w tej lub innej formie zostało ustalone, że **komisja arbitrażowa podziela ten punkt widzenia.**

Przewodniczący odpowiedział, że **podziela tę zasadę,** która była jednomyślnie uznana przez komisję prawniczą i oświadcza, że będzie ona zaznaczona w raporcie komisji, jaki będzie przedstawiony zgromadzeniu.

Następnie Galwanauskas twierdził, że **kwestja wileńska powinna być wyjęta z pod tej zasady, lecz na jego uwagę nikt nie odpowiedział.**

Olbrzymia katastrofa żywiołowa w Szwajcarji

Oberwanie się chmury — Cały kanton Tessin pod wodą — Zniszczone miejscowości, koleje i gościńce — Jezioro Maggiore zawalone powyrywanemi drzewami

Bellinzona, 26 września (PAT). Szwajcarska „Presse Tel.“ donosi, że **kanton Tessin został zalany skutkiem katastrofy oberwania się chmury.** Tor kolei Centovalli **został przerwany. Droga na Gothard jest zalana wodą na wysokość pół metra.** Skutkiem osunięcia się ziemi miasto Lamello, położone w dolinie Maggia, **zostało po części zniszczone. Dotychczas znaleziono 15 zwłok.** We wsi Campo usunęła się **ziemia i zniszczyła cztery domy.** Droga Lucmanier została zniszczona. Lago Maggiore **pokryte jest masami drzewa, powyrywanego skutkiem czego ruch okrętowy na jeziorze zastanowiono.**

„NOWA REFORMA“ do swych P. T. Czytelników!

Wydawnictwo »Nowa Reforma«, pragnąc zacieśnić najlepsze i ustalone stosunki, które ją łączą z publicznością, postanowiło P. T. Prenumeratorom swoim, **którzy uiszczą z góry kwartalną przedpłatę w kwocie**

złotych 12·60

przyznawać cenne doborowe premje.

Tytułem premji za najbliższy kwartał otrzymają prenumeratorzy nasi kwartalni przez trzy miesiące nowy tygodnik ilustrowany

„ŚWIATOWID“

pismo o wysokim poziomie artystycznym i literackim, cieszące się wielką i powszechną sympatją. Kto zatem uiści zgóry kwartalną prenumeratę za **„Nową Reformę“**, otrzymywać będzie wraz z sobotnim numerem tego dziennika co tygodnia przez przeciąg trzech miesięcy także bieżący numer **„ŚWIATOWIDA“.**

Uprasza się o jaknajrychlejsze przysłanie zamówienia i pieniędzy, aby można było ustalić nakład premij.

WYDAWNICTWO „NOWEJ REFORMY“

Nowa afera szpiegowska

Liczne aresztowania wśród zdemobilizowanych podoficerów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 września. „Kurjer Poranny“ donosi, iż władze policji politycznej wpadły na trop **nowej afery szpiegowskiej, dostarczającej tajnych dokumentów wojskowych jednemu z państw ościennych.** Władze bezpieczeństwa dokonały szeregu **rewizyj, oraz aresztowań, wśród zdemobilizowanych podoficerów,** którzy byli łącznikami z instytucjami wojskowemi i wydobywali tajne dokumenty wojskowe. Kierownikiem całej organizacji był niejaki Mierzejewski, zdemobilizowany podoficer sanitarny, syn rejenta ze Skierniewic. Powrócił on z Rosji w 1922 r. i jako „ideowy“ komunista rozpoczął antipaństwową działalność. Z odkrytych dokumentów okazuje się, iż Mierzejewski otrzymywał od jednego z obcych mocarstw 350 dolarów miesięcznie. Wśród aresztowanych znajduje się zdemobilizowany podoficer Wistowski, przychwycony przez władze bezpieczeństwa na gorącym uczynku.

Próba zatuszowania nadużyć poborowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 września. Pisma donoszą w dniu dzisiejszym, iż obronę pułkownika Zapłatyńskiego, oskarżonego o znane nadużycia poborowe, objął dr Hofmokl. „Kurjer Poranny“ donosi, że dr Hofmokl usiłuje za wszelką cenę tego zbrodniarza usprawiedliwić i oczyścić ze stawianych mu zarzutów. **Prasa wyraża jednak nadzieję, iż wszyscy winni poniosą zasłużoną karę.** Podobno również obrona Fuchsa, głównego czynnika zbrodniczego machinacji czyni starania zwolnienia go ze względu na podeszły wiek i ciężką rzekomą chorobę.

Rozstrzelanie trzech bandytów w Nowogródku

Warszawa, 26 września (PAT). Sąd okręgowy w Nowogródku, jako sąd doraźny w Nieświeżu, skazał 1) mieszkańca wsi Maciulewszczyzna, Mikołaja **Niedźwieckiego,** lat 27, 2) mieszkańca miasta Lachowicze, Jankla **Falewicz,** lat 18, 3) mieszkańca wsi Maciulewszczyzny, Mikołaja **Łuczkiewicza,** lat 28, **na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Skazani należeli do bandy o zakordonowem pochodzeniu i będąc ścigani przez policjantów i wojsko w zamiarze pozbawienia ścigających życia dali do nich strzały z karabinów i rewolwerów, oraz rzucali granty ręczne. **Wskutek odniesionych ran, otrzymanych w półgodzinnej zażartej walce, przodownicy policji państwowej Anioł i Korzon zmarli. Wśród bandytów zostało 4 zabitych o nieustalonych nazwiskach.** Bandytom odebrano wielką ilość broni palnej, różnej amunicji oraz sznur telefoniczny używany w Rosji sowieckiej. Łuczkiewicz, nie biorąc bezpośredniego udziału w wyżej opisanem przestępstwie, przechowywał uczestników bandy tej we własnym domu i zabudowaniach i okazywał im istotną pomoc. P. Prezydent Rzeczypospolitej wniesioną przez obrońcę z urzędu prośbę o ułaskawienie Łuczkiewicza odrzucił i nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski względem żadnego ze skazanych, **wobec czego wszystkie trzy wyroki wykonano.**

——oo——

Przed walnem zgromadzeniem T. S. L.

Kraków, 26 września.

W dniach 27 i 28 bm. obradować będzie w Krakowie XXIX walny zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej. Sprawozdanie, które Zarząd Główny przygotował na zjazd krakowski za rok ubiegły daje pełny obraz tego ogromu pracy, jakie Towarzystwo Szkoły Ludowej rok rocznie składa w ofierze społeczeństwu. Nowe warunki, wytworzone przez powstanie państwa polskiego, zmieniły zasadniczo przedwojenny system pracy Towarzystwa. To też praca T. S. L. idzie obecnie przedewszystkiem w dwóch kierunkach: praca nad obywatelskiem wychowaniem mas, nad wychowaniem nowego typu obywateli, świadomych swego stosunku do własnego państwa, oraz praca nad odbudową, zwłaszcza na kresach Rzpltej, dorobku naszej kultury, odbudowa zniszczonych placówek polskości, obrona duszy chłopskiej czy robotniczej przed wynarodowieniem, a dalej zapewnienie dziecku polskiemu nauki w ojczystym języku. Równolegle do tych dwóch kierunków szła programowa praca nad moralnem, oświatowem i kulturalnem podniesieniem mas, walka z ciemnotą.

Zniknięcie kordonów rozszerzyło działalność T. S. L. na Górny Śląsk i Wołyń. Celem ułatwienia pracy podzielono obszar działania T. S. L. między Wydział Ścisły w Krakowie, a Sekcję Wschodnią we Lwowie, na 2 okręgi działania. Wydział Ścisły objął działalnością swą województwo krakowskie i część lwowskiego, oraz Śląsk Górny, Sekcja Wschodnia zaś sprawy województw wschodnich Małopolski, oraz sprawy, tyczące całości kresów wschodnich, kładąc główny nacisk na uzyskanie funduszów, potrzebnych na zaspokojenie tego ogromu palących potrzeb, jakie w Małopolsce wsch. istnieją, by zapewnić tamtejszej ludności polskiej możność narodowego rozwoju.

Pragnąc dać w zarysie obraz działalności T. S. L. za r. ub., trzeba przejść kolejno choćby najważniejsze działy rozległej jego pracy. Troska o **rozwój polskiej szkoły powszechnej,** by każdemu dziecku polskiemu zapewnić naukę w języku ojczystym, jest zawsze jednym z podstawowych celów T. S. L. Pod tym względem T. S. L. rozwija przedewszystkiem swoją działalność w **Małopolsce wschodniej,** tam, gdzie po gminach większość ludności stanowią Rusini i gdzie mniejszość polską należy ratować przed wynarodowieniem. Ponieważ samorządy gminne w takich miejscowościach nie chcą łożyć na budowę szkół polskich, przeto T. S. L. musi podjąć się tej ciężkiej pracy. W roku sprawozdawczym była w toku budowa w 148 miejscowościach, z tego w 52 miejscowościach szkoły zostały ukończone i oddane do użytku ludności z początkiem roku szkolnego 1924.

W Małopolsce **zachodniej** zwróciło T. S. L. szczególną uwagę na tzw. **Łemkowszczyznę,** tj. gdzie zebrane dane statystyczne wykazały, że na obszarze tym jest jeszcze dużo dzieci polskich pozbawionych polskiej szkoły. Obszerny memorjał w tej sprawie doręczyło T. S. L. krakowskiemu kuratorjum.

Nie zapomniało również T. S. L. o szkołach polskich **poza granicami Polski.** Do Francji wysłano w roku sprawozdawczym przeszło 1000 książek, do Niemiec 500, do Czech 300, na Syberję 250 itd.

Największą pracą, którą T. S. L. podjęło i prowadzi planowo i konsekwentnie jest **opieka nad osadnikami,** a zwłaszcza zabezpieczenie ich dzieciom nauki w polskiej szkole. Wobec silnego ruchu osadniczego sprawa ta stawała się coraz bardziej piekącą, zwłaszcza, że osadnikom groziło wśród obcych żywiołów stopniowe wynarodowienie. Praca w tym kierunku wzmogła się dopiero z końcem 1923 r., tj. od chwili wprowadzenia w życie **daniny oświatowej,** tj. stałego opodatkowania się inteligencji polskiej z Małopolski wschodniej na rzecz T. S. L. Nadzwyczajna ta danina oświatowa dała T. S. L. od 1 grudnia 1923 do 10 sierpnia 1924 r. 88.000 złotych w gotówce i hojny dar spółki „Zetperol“ we Lwowie w materjale drzewnym. Kwoty te preliminowano częściowo na odbudowę dawnych szkół polskich, budowę nowych, na domy ludowe, kościoły i kaplice.

Praca ta wymaga jednak olbrzymich sum pieniężnych. Inteligencja polska, mieszkająca na kresach wschodnich nie może sama tym ciężarom podołać. Cała Polska powinna się tem zainteresować i wziąć udział w jednorocznej „Daninie oświatowej“, którą T. S. L. ma zamiar zaproponować społeczeństwu.

Drugim bardzo ważnym działem pracy T. S. L. poza szkolnictwem jest **opieka nad młodzieżą.** W roku sprawozdawczym T. S. L. prowadziło 80 ochronek i ogródków dziecięcych. Pracę swą w tym kierunku przeniosło również na G. Śląsk. Opiekę swoją rozciągnęło również T. S. L. **nad młodzieżą polską,** która przeważnie z własnej woli **ucieka z Rosji do Polski,** by znaleźć u niej ochronę przed wynarodowieniem. Największy procent tej młodzieży uchodźczej gromadzi się w bursach T. S. L. we Lwowie i Tarnopolu. Na ogół T. S. L. utrzymuje internatów 17, a korzysta z nich ponad 700 wychowanków, z tego przeszło połowa sierot i dzieci repatrjantów.

Również na polu pracy **oświatowej pozaszkolnej** widać wzmożenie działalności T. S. L., zwłaszcza na polu czytelnictwa. Głód książki przy jej równoczesnej drożyźnie sprawia, że T. S. L. pracuje głównie nad **pomnożeniem swoich bibljotek.** Przedłożone sprawozdania kół T. S. L. wykazują za rok ubiegły 116 bibljotek miejskich oraz 520 wypożyczalń i czytelń wiejskich. Książnica T. S. L. w Krakowie liczy obecnie 24.618 dzieł i z początkiem roku 1923 miała przeszło 1000 abonentów. Bibljoteka T. S. L. we Lwowie liczy 23.650 tomów, bibljoteka w Tarnowie 17.348 tomów. Pozatem jest jeszcze kilka bibljotek liczących ponad 10.000 tomów, suma zaś książek w bibljotekach i wypożyczalniach wiejskich można ocenić na przeszło 200.000 tomów.

Z początkiem r. 1923 przystąpił Zarząd główny do otworzenia księgarni T. S. L., której zadaniem jest dostarczanie książek odpowiednich do bibljotek i czytelń T. S. L., jak również podręczników szkolnych wszelkiego typu. Pozatem przy wydziale ścisłym w Krakowie prowadzona jest w dalszym ciągu wypożyczalnia przeźroczy, która z końcem r. 1923 liczyła przeszło 283 seryj o 6674 przeźroczach. Takasama wypożyczalnia przeźroczy istnieje we Lwowie.

Pozatem T. S. L. prowadziło w roku ubiegłym **42 kursy dla dorosłych analfabetów i kursy dokształcające.** Praca ta wielkie ma znaczenie, zwłaszcza wśród wojska. Celem uzupełnienia wykształcenia zawodowego urządzało T. S. L. **kursa zawodowe,** których w roku sprawozdawczym prowadzono 37.

Uznając wielkie znaczenie wychowawcze i kulturalne **ruchu wycieczkowego,** T. S. L. w Krakowie i we Lwowie urządziło specjalne domy wycieczkowe. Z krakowskiego domu wycieczkowego korzystało w br. około 9000 uczestników, z lwowskiego przeszło 1000.

Zasłużonej instytucji T. S. L. przesyłamy w dalej jej pracy staropolskie „Szczęść Boże“!

Od Administracji „N. Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 26 września.

JUBILEUSZ I POŻEGNANIE DYR. J. WINKOWSKIEGO. W dniu 2 października br. odbędzie się uroczyste pożegnanie dyrektora V gimnazjum, J. Winkowskiego, który po 50-letniej działalności pedagogicznej opuszcza zawód nauczycielski. Na program uroczystości złożą się: nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów o 9 rano, uroczysty poranek w budynku gimnazjum V i wieczornica w salach Starego Teatru. Grono profesorskie gimnazjum zwraca się do wszystkich byłych uczniów, znajomych, przyjaciół, towarzystw kulturalnych, w których pracował p. Winkowski, aby ewentualny udział zgłosili do dyrekcji V gimnazjum (ul. Kochanowskiego 5) najdalej do 30 bm.

ULGI W OPŁATACH UNIWERSYTECKICH. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił 24 b. m. „odezwę do młodzieży akademickiej“, w której donosi, że senat akademicki, uwzględniając w miarę możności postulaty młodzieży, opierając się na rozporządzeniu ministerstwa oświaty, wydał następujące zarządzenia:

Studenci Uniwersytetu mogą opłaty szkolne uiścić albo 1) w całości podczas wpisów, albo 2) w trzech ratach, płatnych pierwsza przy wpisie, względnie dla studentów już wpisanych w ciągu miesiąca października, druga w styczniu, trzecia w kwietniu.

Studentów, którzy chcą płacić ratami ostrzega się, że niezapłacenie którejkolwiek raty w przepisanym terminie spowoduje unieważnienie wpisu.

Niezamożnym a pilnym studentom może być odroczona opłata za wykłady (czesne 50 zł), do czasu, w którym osiągną stanowiska, umożliwiające spłacenie zaciągniętego długu, nie dłużej jednak, niż na lat dziesięć.

Podania o odroczenie tej opłaty, zaopatrzone świadectwem niezamożności oraz dowodami pilności i zobowiązaniem zwrotu tej opłaty, należy wnosić na ręce dziekanów w czasie wpisów.

SPRAWA SZKÓŁ PRZY UL. WĄSKIEJ I WAWRZYŃCA. Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, sprawa remontu budynków szkół powszechnych przy ul. Wąskiej i Wawrzyńca do dnia dzisiejszego nie została ostatecznie załatwiona. Mimo upływu całego roku szkoły te nie zostały oddane na użytek szkolny z początkiem b. roku szkolnego. Magistrat prowadzi w dalszym ciągu roboty i obiecuje w najbliższym czasie oddać szkoły.

KRÓTKOTERMINOWE POŻYCZKI DLA URZĘDNIKÓW. Towarzystwo zaliczkowe urzędników udziela członkom swoim krótkoterminowych pożyczek na dogodnych warunkach. Równocześnie zawiadamia się, że Towarzystwo przyjmuje wkładki oszczędnościowe, płacąc rocznie 24 procent, zależnie od wypowiedzenia. Kasa otwarta we wtorki i w piątki od godz. 4—6. Wpisy nowych członków przyjmuje dyrekcja (udział z wpisowem wynosi 12 złotych). Lokal mieści się we własnym budynku przy ul. św. Jana.

TARG DZISIEJSZY był nadzwyczaj ożywiony. Dowieziono znaczną ilość płodów rolnych. Na Kleparzu dowóz zboża był obfity, ceny utrzymywały się z wyjątkiem cen żyta, które wykazało lekką tendencję zniżkową, na wiadomość, że w Poznaniu cena żyta opadła. I tak płacono: za 100 kg pszenicy 27 zł, za żyto 22 zł, za jęczmień 18—19 zł, owies 20 zł. Opadła również cena siekanki, za którą płacono 27—28 zł. Ceny paszy pozostały niezmienione. Na Rynku gł. ceny nabiału pozostały niezmienione z wyjątkiem cen jaj, za które płacono 13—14 gr za sztukę. Z placu Szczepańskiego skierowano wozy z ziemniakami i kapustą na plac Jabłonowskich. Płacono za ziemniaki po 6 zł za 100 kg; reszta jarzyn bez zmiany. Ogólny ruch handlowy był ożywiony; okoliczni włościanie zakupują zboże na siew.

OKRADZENIE WOZU TOWAROWEGO. Jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się do jednego z wozów pociągu towarowego Nr 61 na linji Krzeszowice-Kraków i skradli 6 bali płótna. Nadto uszkodzili większą część przesyłek, znajdujących się w wozie.

KRWAWE WESELE. Do tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem“ doniesiono o następującem zajściu: Dnia 24 bm. Tomasz Mikuła i Jan Korbut w towarzystwie kilku innych kolegów otoczyli dom Wincentego Prochwicza w Łysokaniach w pow. bocheńskim, w którym odbywało się wesele. Napastnicy wyrwali z ramami okno, poczem zaczęli rzucać do mieszkania kamienie, czem wywołali panikę wśród gości weselnych. Gdy gospodarz domu prosił ich, aby zaprzestali atakowania domu, ci rzucili się na niego i ciężko go pobili kołami. Równocześnie część napastników wpadła do mieszkania i pobiła żonę Prochwicza. Sprawę oddano prokuraturze.

NIEPORZĄDKI W DĘBNIKACH. Piszą nam z miasta: W Dębnikach na dołach miejskich (przyszła ulica Skwerowa) zarząd czyszczenia miasta składa śmieci i odpadki domowe. Pomimo próśb mieszkańców i postawienia przez magistrat tablic nie ma kto respektować zarządzenia, że w porze letniej nie wolno wysypywać śmieci. Nagromadzone gnilne przedmioty, tak wstrętnie zatruwają powietrze, że już przy moście dębnickim czuć rozkładającą się padlinę. Woda zanieczyszczona, najwstrętniejsza wprost gnojówka, pod promieniami słońca paruje i wydziela zatruwający odór. Miljardy much obsiadły sąsiednie mieszkania i roznoszą zarazki. To też nie dziw, że w domach przy dołach wybuchła szkarlatyna, a karetki pogotowia wywożą dzieci do szpitala. Zapytuję, gdzie jest miejski Urząd zdrowia i czy swawola woźniców nie może być ukrócona? Należy temu zaradzić przez nasypanie wapna, a w porze zimowej zawalić te doły, pokrywszy ziemią, by składnica zarazków przestała zatruwać życie ludzi.

NAGŁA ŚMIERĆ. Dziś rano o godz. 6'15 zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Gazową, gdzie nagle zasłabł Wojtaszek Czesław, lat 47. Przed przybyciem pogotowia Wojtaszek zmarł. Stwierdzono, że śmierć Wojtaszka nastąpiła wskutek udaru serca.

Z kraju

MINISTER SPRAW WOJSK., SIKORSKI wyjedzie w sobotę w sprawach służbowych do Lwowa.

JUBILEUSZ SENATORÓW BOJKI I ŚREDNIAWSKIEGO. W niedzielę 28 bm. odbędzie się uroczysty obchód 35-letniej pracy senatorów Bojki i Średniawskiego, przy równoczesnem poświęceniu Domu ludowego w Wierzchosławicach. Spodziewany jest olbrzymi udział uczestników, przyczem delegacje wiejskie wystąpią w strojach ludowych, miejscowości bliższe Wierzchosławic wyślą banderje konne.

O godz. 9'40 odbędzie się powitanie dygnitarzy, posłów i gości na dworcu w Bogumiłowicach. Następnie pochód do kościoła, poświęcenie „Domu ludowego“ w Wierzchosławicach, przemówienia jubileuszowe, festyn i zabawa ludowa. Dla upamiętnienia obchodu wyjdzie jubileuszowa „jednodniówka“.

Komitet zwraca uwagę, że pociągi pospieszne w Bogumiłowicach nie stają. Można więc jechać pospiesznym do Tarnowa, a stąd zwykłym do Bogumiłowic, lub bezpośrednio zwykłym. Na dworcu w Bogumiłowicach czynne jest biuro informacyjne.

PRZEDSTAWICIEL ARMJI ANGIELSKIEJ W POLSCE. Z Warszawy telefonują nam: Obecnie bawi w Polsce szef sekcji wschodniej angielskiego sztabu generalnego, major Blacke. Przedstawiciel armji angielskiej interesuje się wyszkoleniem i organizacją wojska polskiego do fachowego studjum i w tym celu na zaproszenie dowództwa W. P. wziął udział w manewrach kawalerji na G. Śląsku i w ćwiczeniach piechoty w Małopolsce wsch.

MATURZYSTOM NIE PRZYSŁUGUJĄ ODROCZENIA WOJSKOWE. Z Warszawy telefonują nam: Min. spraw wojsk. wydało rozporządzenie, w myśl którego odroczenia służby wojskowej, przysługujące uczącej się młodzieży, nie odnoszą się do maturzystów, którzy kończą szkołę w tym roku, w którym przypada ich powołanie do armji czynnej.

ŻYDOWSCY PIEKARZE W WARSZAWIE wyłamali się przed kilku dniami z pod zbiorowej umowy z pracownikami, wskutek czego w stolicy grozi nowy strajk piekarzy.

WYCIECZKA LWOWSKA NA TARGI GDAŃSKIE. Ze Lwowa donoszą: Powstał tutaj komitet dla organizacji wycieczki gdańskiej przedstawicieli tutejszego przemysłu i handlu na Targi gdańskie. Wycieczka wyjeżdża ze Lwowa 30 września a wraca 5 października.

ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELA ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO, KTÓRY OKRADAŁ SWEGO GOŚCIA. W Łodzi aresztowano właściciela wielkiego zakładu fryzjerskiego przy ul. Piotrkowskiej niejakiego Poznańczyka. Pan ten, uciekinier z Rosji, zawdzięczał możność otwarcia interesu pożyczce udzielonej mu przed kilku laty przez znanego fabrykanta łódzkiego, Ramisza, któremu „wywdzięczał się“ goleniem go w domu. Przy tej okazji nie zaniedbywał jednak wypróżniać systematycznie kieszeni marynarki swego dobroczyńcy, leżącej podczas ceremonji golenia na krześle i w ciągu dłuższego czasu skradł mu w ten sposób około 1000 złotych.

Ze świata

ROK ŚWIĘTY W RZYMIE. Jak wiadomo z inicjatywy papieża rok 1925 będzie obchodzony jako „rok święty“, jako rok pokoju. Wedle doniesień centralnego komitetu rzymskiego w związku z przygotowaniami do roku świętego, dyrekcja kolei włoskich udzieli daleko idących ulg kolejowych, tak dla grup podróżujących, jak i dla poszczególnych osób. Komitet zwraca się do osób lub też zrzeszeń, pragnących przyjechać w tym czasie do Włoch, o możliwe wczesne podanie terminu przyjazdu oraz liczby osób, celem wyszukania im kwater w Rzymie. Przytem komitet podaje do wiadomości, że na miesiąc kwiecień, maj i wrzesień wszystkie kwatery będące do dyspozycji komitetu, są już zajęte. Podróżni, którzy przybędą w tym czasie do Rzymu, będą musieli szukać pomieszczenia na własną rękę. Dotychczas zgłosiło swój przyjazd przeszło miljon pielgrzymów.

W STANIE ZDROWIA ANATOLA FRANCE'A nastąpiła nieznaczna poprawa.

POSEŁ STRZELAJĄCY DO WYBORCÓW. Z Wilna donoszą: Na wiecu w Wiesznianach, niedaleko Telż w związku z wyborami do ciał samorządowych zjawił się poseł do Sejmu ks. Gailis, który chciał wygłosić przemówienie. Ponieważ zebrani nie chcieli dopuścić go do głosu, ks. Gailis wydobył rewolwer i zaczął strzelać do ludzi. Rozdrażniony tłum rzucił się na księdza, lecz ten zdołał się ukryć w kościele.

ZNIESIENIE PODATKU HOTELOWEGO W GDAŃSKU. Na wniosek zarządu II Gdańskich Targów międzynarodowych postanowiły czynniki miarodajne w Gdańsku znieść 40% podatek hotelowy już z dniem 1 października. Postanowienie to ma dla Targów bardzo wielkie znaczenie, ponieważ redukuje koszty pobytu w Gdańsku w bardzo znacznym stopniu. Zniesienie to obowiązywać ma na razie na przeciąg jednego roku.

TEROR SOWIETÓW W GRUZJI. „Chicago Tribune“ donosi, że wojska bolszewickie rozstrzelały dotąd 5 tysięcy Gruzinów.

Komunikaty i zawiadomienia

KLUB SPOŁECZNY rozpoczyna z b. tygodniem serję wieczorów odczytowo-dyskusyjnych, które w roku ub. cieszyły się wielkiem powodzeniem. — Pierwszy odczyt pt. „Obecne przesilenie we Włoszech“ wygłosi 27 bm. o godz. 8 wieczór prof. Un. Jag. Jan Dąbrowski w sali odczytowej Klubu (Rynek gł. 32). Wstęp dla członków wolny, dla gości 2 zł.

Z powodu nagłego wyjazdu znakomitego pisarza, projektowane dla niego przyjęcie w Klubie Społecznym 28 bm., zostaje odłożone. Zaproszenia zatrzymują swoją ważność.

Ze sportu

ZWYCIĘSTWA FOOTBALLISTÓW POLSKICH W KONSTANTYNOPOLU. Warszawska drużyna piłki nożnej „Polonia“ po tygodniowej podróży po Turcji wraca do Warszawy. Cztery spotkania rozegrane w Konstantynopolu dały następujące wyniki: 4:0, 12:0, 3:0, 3:4, czyli tylko jedną przegraną a szereg zwycięstw.

HISZPANJA—WŁOCHY 0:0.

Barcelona, 26 września. (Radjotelegram). Zawody piłki nożnej między drużyną włoską i hiszpańską zakończyły się wynikiem remisowym 0:0.

Zapiski literackie

OSTATNI 8 NUMER „ŚWIATOWIDA“ przedstawia się niezwykle okazale. W logicznym doborze wspaniałych ilustracyj odbija się jak w zwierciadle cała chwila bieżąca. Już na wstępie uderza oko wielka ilustracja tytułowa, przedstawiająca złożenie wieńca na mogile Nieznanego Żołnierza w Paryżu, przez polskich uczestników wojny światowej. Następuje dalej szereg ilustracyj ze świata, jak widok stolicy Gruzji Tyflisu, zamordowany poseł włoski Corolini na łożu śmierci, szereg wspaniałych, przez umyślnego wysłannika robionych zdjęć z Rumunji, przedstawiających m. i. parę królewską, cuda fakirów i wiele innych.

Ze spraw polskich widzimy sceny z wielkich manewrów kawalerji na Śląsku, zgruchotane dwa pociągi pancerne na Wileńszczyźnie, niezwykle ciekawe obrazy z ogrodu zoologicznego w Poznaniu. Numer zamykają zdjęcia z Targów Wschodnich we Lwowie. Niemniej interesująco przedstawia się treść literacka. Powieść, nowela, dowcipna kronika tygodniowa, obfity dział mód i kącik szaradowy dopełniają harmonijnie całości.

Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański
Miejski Teatr im. Juljusza Słowackiego

OSTATNIE 4 PRZEDSTAWIENIA
słynnego rosyjskiego teatru artystycznego

PTAK NIEBIESKI

W piątek 26 września o godz. 7½ wieczór
W piątek 26 września o godz. 10 wieczór
W sobotę 27 września o godz. 10½ wieczór
W niedzielę 28 września o godz. 1 ½ wieczór

Bilety do nabycia tylko w kasie Teatru im. J. Słowackiego od godz. 9 do 1 w południe i od godz. 4 do 6 po poł. oraz w dniu przedstawienia od godz. 6 wieczór do 11 w nocy.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Liczny poczet nowych sztuk polskich, które w tym sezonie przesuną się przez scenę teatru im. Słowackiego otwiera w sobotę ostatnia, w spuściźnie po Tadeuszu Rittnerze pozostała, nigdzie dotąd niegrana sztuka pt. „Wrogowie bogaczy". Sztuka, która, wedle słów autora, rozgrywa się w trochę przesadzonej teraźniejszości, w kraju przynajmniej geograficznie przynależnym do Europy", jest fantazją na temat urojonego ustroju społecznego, opartego na powszechnej równości, zamieniającej się w ciężką niedolę ducha dla jednostek, żyjących w świecie marzenia. Rzecz jasna, że typowo Rittnerowski konflikt jest wolny od jakichkolwiek tendencyj politycznych. Sztuka wystawiona przez p. Pickarskiego, a wyposażona w nowe dekoracje przez p. Krassowskiego, graną będzie przez najbliższe dni tygodnia. Sobotnie i niedzielne przedstawienia „Wrogów bogaczy" rozpoczną się wyjątkowo o godz. 7 wieczór. W niedzielę po poł. po raz 17, nieustające w powodzeniu „Zaczarowane koło".

Czwarte z rzędu przedstawienie szkolne „Zaczarowanego koła" odbędzie się dzisiaj o godz. 3 i pół po południu. Bilety na to przedstawienie są do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV gimn. ul. Krupnicza 2, w godz. od 12½ do 1½).

Z TEATRU „BAGATELA". Zarówno prasa krakowska jak i publiczność, przyjęły ze szczerem uznaniem tryskającą humorem, a zarazem wytworną komedję Gandery „Dwaj mężowie pani Marty". Świetna gra całego zespołu z niezrównaną p. Bruczową w roli tytułowej, ze wzbudzającą ustawiczną wesołość p. Kolman w roli ciotki Ireny, z pp. Dobrzańskim i Kwiatkowskim w rolach „dwóch mężów pani Marty" przyczynia się do powodzenia komedji, która bawić będzie jeszcze publiczność aż do poniedziałku 29 bm. włącznie. W sobotę i w niedzielę o godz. 4 po poł. powraca na afisz przemiła, pogodna komedja „Kwiat pomarańczowy" po cenach zniżonych.

SEZON KONCERTOWY 1924-1925.

Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański, które w ubiegłych sezonach zaznaczyło działalność swoją urządzeniem koncertów pierwszorzędnej wartości artystycznej, przygotowało nadchodzący sezon koncertowy imponująco. Mogąc dysponować salą koncertową we wszystkie dni, zorganizowało nadchodzący sezon planowo, obejmując wszystkie działy muzyki i tak, obok szeregu atrakcyjnych koncertów najwybitniejszych solistów współczesnych odbywać się będą począwszy od listopada w każdy czwartek „Wieczory kameralne", na których pozna nasza publiczność obok znanych już zespołów kameralnych zespoły dotąd w Krakowie wcale niesłyszane, a tej miary, co Kwartet angielski, Kwartet drezdeński, Kwartet monachijski i Kwartet Buxbauma. W każdą niedzielę przed południem odbywać się będą, mające w naszem mieście już swoją tradycję, „Poranki symfoniczne", pod dyrekcją najznakomitszych dyrygentów polskich i zagranicznych. Programy koncertów symfonicznych obejmą dzieła polskie i obce, dawno lub wcale niegrane. Z nowości kompozytorów polskich usłyszymy Suitę Fr. Szopskiego i utwory orkiestrowe Różyckiego i Fitelberga; z dzieł obcych zaś po raz pierwszy wykonane będą dwie symfonje Mahlera, „Symfonja alpejska" R. Straussa (dyrekcja Biura koncertowego dokłada starań, by wykonaną była pod kierunkiem kompozytora). Ponadto grane będą dzieła twórców francuskich, niemieckich, włoskich etc. Dużą atrakcją bieżącego sezonu koncertowego będą dzieła chóralno-orkiestrowe, nad którymi przygotowaniem pracować będzie z chórem Twa Oratoryjnego kapelmistrz p. Bolesław Barański. Wystawionym będzie „Manfred" Schumanna (ze współudziałem artystów dramatu i solistów), „Fantazja" Beethovena (na fortepian, chóry i orkiestrę) i „Potępienie Fausta" Berlioza. Rozpoczęcie sezonu odbędzie się otwarciem „Cyklu koncertów mistrzowskich" w dniu 1 października br. Wystąpi na estradzie najgłośniejszy pianista obecnej chwili Maurycy Rosenthal, Lwowianin, serdecznemi węzłami złączony z naszym krajem, który przed dwoma laty koncertując w Krakowie, pozostawił olśniewające wspomnienie. W sobotę 4 października koncertować będzie słynna primadonna opery cesarskiej w Petersburgu, opery paryskiej, londyńskiej i opery „Metropolitan" w Nowym Jorku p. Lydja Lipkowska, w niedzielę dnia 5 października ukaże się niesłyszana u nas od szeregu lat rodaczka nasza, świetna i głośna dziś primadonna opery berlińskiej Jadwiga Dębicka, której towarzyszyć będzie jako akompanjator jej mąż Piotr Štermich-Valcrociata, dyrektor opery poznańskiej. W kilka dni później wystąpi w naszem mieście Mieczysław Münz, przybywający do Polski tylko na kilka koncertów, po niebywałych wprost sukcesach w Ameryce, Chinach, Japonji, Australji i Nowej Zelandji, w których to krajach prasa postawiła go na równi z największymi potentatami gry fortepianowej.

Otwarcie „Cyklu Poranków symfonicznych" nastąpi w dniu 26 października br. i koncert w dniu tym odbędzie się ku uczczeniu 75-letniej rocznicy zgonu Fr. Chopina. Solistą będzie nasz najznakomitszy Chopinista Józef Śliwiński.

OSTATNIE CZTERY PRZEDSTAWIENIA „NIEBIESKIEGO PTAKA". Z powodu niebywałego powodzenia, jakiem cieszą się występy słynnego teatru rosyjskiego „Niebieski Ptak", dane będą jeszcze cztery ostatnie przedstawienia, a to: dziś w piątek, 26 bm., dwa przedstawienia, tj. jedno o godz. 7½ wieczór, drugie o godz. 10 wieczór. Dwa ostatnie zaś przedstawienia, tj. sobotnie i niedzielne odbędą się o godz. 10½ wieczór. Bilety na powyższe przedstawienia są już do nabycia w kasie dziennej teatru.

„LISTY Z TEATRU". Pod tym tytułem zaczyna wychodzić w Krakowie nowe wydawnictwo nieperjodyczne, zainicjowane przez dyr. Teofila Trzcińskiego a pod redakcją dra Tadeusza Świątka. Pismo to, wychodzące nie wedle dat kalendarzowych, związane będzie z datami ważniejszych zdarzeń teatralnych krakowskich. Pierwszy numer wydany z okazji premjery „Wrogów bogaczy" ukaże się dziś wieczorem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 26 bm.: „Zaczarowane koło".
Sobota, 27 bm.: „Wrogowie bogaczy".
Niedziela, 28 bm. po poł.: „Zaczarowane koło"; wieczorem „Wrogowie bogaczy".
Poniedziałek, 29 bm.: „Wrogowie bogaczy".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 26 bm.: „Dwaj mężowie pani Marty".
Sobota, 27 bm. po poł.: „Kwiat pomarańczowy"; wieczorem: „Dwaj mężowie pani Marty".
Niedziela, 28 bm. po poł.: „Kwiat pomarańczowy"; wieczorem: „Dwaj mężowie pani Marty".
Poniedziałek, 29 bm.: „Dwaj mężowie pani Marty".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 26 bm.: „Żółty kaftan".
Sobota, 27 bm.: „Żółty kaftan".
Niedziela, 28 bm. po poł.: „Dzidzi"; wieczorem: „Żółty kaftan".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Modelka", dramat erotyczny w 8 akt.
UCIECHA: „Tajemnice Paryża", dramat w 12 akt., 2 przedostatnie serje.
SZTUKA: „Cyrk Marcco", dramat w 12 aktach.
REDUTA: „Hrabina Paryża i apasz" dramat 12 akt. (Część trzecia i czwarta wraz z zakończeniem).

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

Prof. Państwowej szkoły położnych
Dr ADA MARKOWA
powróciła i ordynuje w chorobach kobiecych
Kraków, ulica Wolska 11. 1295

Dr Józef Liebeskind
powrócił 1236
Kraków, Starowiślna 6. — Telefon 403.

ZAKŁAD KRAWIECKI
1284 W. BRUMMER
KRAKÓW, GRODZKA 38 — TELEFON 84
ma zaszczyt zawiadomić, że zaangażował pierwszorzędnego przykrawacza, b. współpracownika największych firm zagranicznych. Magazyn bogato zaopatrzony na sezon jesienny i zimowy w wyborowe materjały angielskie.

TELEGRAMY

Pogłoska o ustąpieniu gen. St. Hallera

Warszawa, 26 września.

„Kurjer Poranny" donosi, jakoby szef sztabu generalnego, **gen. Stanisław Haller, miał ustąpić ze swego stanowiska i objąć stanowisko inspektora 6-tej armji.** Miejsce jego ma zająć **gen. Kessler,** obecny zastępca szefa sztabu generalnego.

Napad na starostę koneckiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 września. O wzmaganiu się fali bandytyzmu wewnątrz kraju świadczy **nowy napad bandycki,** jaki miał miejsce **na starostę koneckiego dra Łęckiego** pod wsią Chlewiskami. Niewyjaśnieni dotychczas sprawcy oddali do starosty Łęckiego **szereg strzałów karabinowych,** z których jeden zranił osobę towarzyszącą staroście.

Delegacja śląskich zrzeszeń handlowych u premjera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 września. Dnia 24 bm. premjer Grabski przyjął delegację wszystkich zrzeszeń handlowych G. Śląska z prezydjum tamtejszej Izby handlowej na czele. Delegacja przedstawiła premjerowi **komplikacje, wywołane na G. Śląsku wskutek wprowadzenia ustawy o podatku przemysłowym z mocą wsteczną od 1 stycznia br.** Delegacja prosiła, aby ustawa obowiązywała od 1 lipca br. Premjer obiecał sprawę przychylnie rozpatrzeć.

Zjazd ambasadorów niemieckich w Berlinie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 26 września. Po przybyciu do Berlina na urlop posła niemieckiego w Moskwie, hr. **Brockdorff-Rantzaua, przyjechał również poseł w Paryżu von Hoesch.** Przedwczoraj zaś zjawili się w Berlinie również poseł w Rzymie **baron Neuroth i poseł w Londynie Sthamer.**

Należy przypuszczać, że **spotkanie się niemieckich ambasadorów nie jest czemś przypadkowem.** Należy raczej sądzić, że rząd niemiecki zamierza wobec ważności spraw bieżących wysłuchać ich sprawozdań i pragnie zasięgnąć rady od osobistości doskonale znających stosunki w odpowiednich państwach.

—oo—

Niemiecki samolot wojskowy nad Paryżem

Paryż, 26 września (AW). „Liberté" ogłasza sensacyjną wiadomość, że rząd francuski znajduje się w posiadaniu dowodu, iż w nocy z 11 na 12 bm. **nad Paryżem w wysokości 6.000 metrów, przeleciał aeroplan niemiecki, który mógł dokonać pomiarów i zdjęć fotograficznych.**

„Liberté" uważa to za dowód, że obecne środki, zmierzające **do rozbrojenia Niemiec, nie są wystarczające.**

Odkrycie wielkich pól naftowych w Meksyku

(Telegram iskrowy).

Paryż, 26 września. **Zwyżka kursu meksykańskich papierów naftowych** na giełdzie paryskiej została spowodowana wiadomościami **o odkryciu bogatych terenów naftowych w południowym Meksyku.** Przemysłowcy naftowi przybyli do Meksyku celem podjęcia z rządem rokowań w sprawie dalszego rozwoju i eksploatacji tych terenów. Między innymi przybyli przedstawiciele **„Royal Panamerican Petroleum Company" i Standard Oil Company.**

Sztab chiński bombardowany z samolotu

Londyn, 26 września (PAT). Według doniesień z Mugdenu, aeroplany Czang-Tso-Lina rzucały dnia 24 bm. **bomby na główny sztab armji pekińskiej, zabijając znaczniejszą ilość osób cywilnych i wojskowych.**

Na odcinku Szanghaju pojedynek artyleryjski trwa.

Zerwanie rokowań w Chinach

(Telegram iskrowy).

Londyn, 26 września. Z Szanghaju donoszą, że rokowania o zawieszenie broni między walczącemi **stronami zostały zerwane.** Dalsze walki są w toku.

Powodzie we Francji

Nimes, 26 września (PAT). Na skutek burz szalejących w Prowansji, wezbrane wody poczyniły wielkie szkody. Między innemi **zniosły most kolejowy.** Lokomotywa wpadła do łożyska, utworzonego przez płynące wody. **Palacza oraz jakiegoś wojskowego znaleziono zwęglonych na parowozie, maszynista prawdopodobnie został uniesiony falami.** W departamencie Vaucluse pola są pozalewane, mosty zniszczone, drzewa powyrywane z korzeniami, zbiory bardzo poważnie ucierpiały. Ruch kolejowy z Marsylji do Linu, znacznie ograniczony, odbywa się drogami okrężnemi.

Międzynarodowa konferencja kolejowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 września. W listopadzie br. obradować będzie **w Neapolu międzynarodowa konferencja kolejowa.** Konferencja zajmie się sprawą **zmiany rozkładu jazdy i uzgodni rachubę czasu w** poszczególnych państwach. Co do spraw Polski to na porządku dziennym ma być sprawa **zwiększenia liczby pociągów pospiesznych** Warszawa-Paryż i Warszawa-Bukareszt.

Dział ekonomiczny

— **W budżecie województwa śląskiego** na rok 1925 preliminowano w dochodach 65 mil. zł., w wydatkach 85 milj. zł.

— **Projekt utworzenia rady przemysłu wojennego,** w skład której wchodziliby delegaci min. skarbu, przem. i handlu, rolnictwa oraz wybitni fachowcy, jako organu doradczego przy ministerstwie spraw wojsk., wniosło min. spraw wojsk. do Rady ministrów.

— **Nadzwyczaj burzliwe zebranie przemysłowców, handlowców, kupców i rękodzielników,** protestujące przeciwko obecnemu systemowi podatkowemu, odbyło się we środę w Katowicach.

— **Rozpatrzono dotychczas następujące budżety na rok przyszły:** prezydjum Rady ministrów, M. S. Z., min. sprawiedliwości, robót publicznych, pracy i rolnictwa.

— **Liczba bezrobotnych** na G. Śląsku wynosi obecnie 30.000, zaś w Zagł. Dąbrowskiem 20.000.

— **Zniesienie ulgi celnej na cegłę szamotową** uchwalił komitet celny.

— **Pelne posiedzenie Rady przemysłowej przy min. przem. i handlu,** na którem będzie omawiana sprawa podniesienia ruchu budowlanego, odbędzie się 10 października.

— **Wywóz mąki i otrąb został zupełnie zwolniony** od 1 października br. za cłem wywozowem w wysokości 5 złotych.

— **Sprawa zbadania wysokości podatku od ładunków żywnościowych, opałowych i budowlanych,** pobieranych przez miasta, które przyczynią się do wzrostu drożyzny, została przekazana ministerstwu spraw wewnętrznych, które ma spowodować obniżenie tego podatku.

— **Zniżka cen zboża wielkopolskiego, kongresowego, kresowego** daje się zauważyć. Jedynie jęczmień trzyma się w cenie.

Kronika ekonomiczna

SPRAWOZDANIE Z TARGÓW WSCHODNICH. Ze Lwowa donoszą: Na posiedzeniu Rady nadzorczej Targów Wschodnich komitet wykonawczy i dyrekcja przedłożyła ogólne sprawozdanie z przebiegu czwartych Targów Wschodnich. Po ożywionej dyskusji stwierdzono na podstawie faktów i raportów pochodzących z kraju, jak i od zagranicznych placówek konsularnych, żywotność ostatnich Targów Wschodnich. Osiągnięto postępy w porównaniu z Targami z lat zeszłych. Ze strony prezydjum miasta podkreślają ogromne znaczenie Targów Wschodnich dla stosunków gospodarczych nietylko miasta Lwowa, ale i całej Polski, oraz podnoszono konieczność dalszej energicznej pracy nad rozwojem Targów.

Na podstawie wniosku komitetu wykonawczego postanowiono założyć w Warszawie biuro Targów Wschodnich, którego zadaniem byłoby zainteresowanie przemysłu b. Królestwa Polskiego Targami Wschodniemi, jakoteż bezpośrednie informowanie tak władz centralnych jak i sfer zagranicznych, o dalszych planach i akcji Targów Wschodnich we Lwowie.

POSPIESZNE POŁĄCZENIE GDAŃSK—BERLIN. Z okazji Targów uruchomione będą między Gdańskiem a Berlinem dodatkowe pociągi pospieszne w dniach od 25 września do 7 października. Pierwszy pociąg odjedzie z Berlina w dniu 25-go września o godz. 10·37 wieczór i przybędzie do Gdańska o godz. 8·04 rano. Pierwszy zaś pociąg z Gdańska wyjdzie również 25 września o godz. 8·10 wieczór, a przybędzie do Berlina o godz. 6·47 rano. Pociągi te będą miały po dwa wozy sypialne.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 26 września.

Zurych (za 100)	98·90—99·25
Praga (za 100)	15·58—15·62

Kraków, 26 września.

Ruch na dzisiejszem zebraniu wcale silny, spowodowany głównie koniecznością pokrycia się przed ultimem. To też ten popyt wywołał pewną zwyżkę prawie wszystkich papierów.

Dewizy mocne a zwłaszcza Zurych, którego kurs wyśrubowano bez uzasadnienia.

Na pogiełdziu również silniej. Płacono za Gazy zach. 3·15, Lokomotywy 0·55, Jaworzno 15·25, 15·50, 16, Jaworzno dz. 19·25, Lin 0·58—0·55.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

26 września 1924 r.	W złotych Transakcje	
	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·44 -0·45	0·45—0·44
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·11 —0·13	0·12—0·11
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·58	7·70
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·39	0·35
Impex I—V	—	—
Bracia Rolnickcy I . . .	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	0·17	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	10·20 —10·35	10·30—10·00
Cegielski I—IX	0·69 -0·70	0·80—0·69
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·81	0·81—0·80
Rohn, Zieliński i Ska .	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·37—0·35
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·75—19·80	16·75—16·50
Siersza I—IV	4·40—4·80	4·50—4·40
Tepege I—IV	3·50—3·6	3·40—3·25
Polska Nafta I—III . .	0·40—0·41	—
Pokucie I	0·38	—
Oikos I IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·40
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·24—0·25	0·25—0·22
Ćmielów I—II	0·52—0·62	0·55—0·47
Krakus I—VI	0·88—0·92	0·80
Chodorów I—V	5·30 - 5·60	5·30
Chybie	6·70	7·10—6·50
A. Piasecki	—	—
Lud. Zakł. Garb. . .	8·00	—
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Lemiesz I II	—	—
Gazy ziemne I—II . . .	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 26 września 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Zw. Sp. Zar.	7·10
Cegielski	0·63
Parowozy	0·40—0·38
Starachowice	2·7—2·82
Żyrardów	30·00—31·00
Chodorów	5·49—5·50

Z OSTATNIEJ CHWILI

Partja Radicza wstępuje do rządu

(Telegram iskrowy).

Belgrad, 26 września. Minister spraw wewn. **Petrovicz,** który powrócił dziś w nocy z Zagrzebia do Belgradu, oświadczył współpracownikowi dziennika „Vreme", że **osiągnięto porozumienie z przedstawicielami kroackiej partji chłopskiej (Radicza w sprawie wstąpienia do rządu.** Podpisanie odnośnego dekretu nastąpi **po powrocie króla do Belgradu.**

Wojska hiszpańskie w pochodzie na Teutan

(Telegram iskrowy).

Madryt, 26 września. Wojska hiszpańskie w Marokku kontynuują pochód na miejscowość **Teutan.**

Przerwa w rokowaniach angielsko-niemieckich

(Telegram iskrowy).

Londyn, 26 września. Wedle doniesienia Reutera tamtejsze koła polityczne sądzą, że wczorajsza **przerwa w rokowaniach angielsko-niemieckich** w sprawie zawarcia traktatu handlowego **nie oznacza ich definitywnego zerwania.**

Po zamknięciu kroniki

Z WALNEGO ZGROMADZENIA ZWIĄZKU WETERANÓW Z R. 1863. W dniu 14 września br. odbyło się w lokalu „Przytuliska" doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia „Związek weteranów powstania 1863-4" w Krakowie (Pijarska 5), na którem komisja rewizyjna przedstawiła sprawdzone rachunki Stowarzyszenia za okres czasu od 21 września 1923 do 30 czerwca 1924, wynoszące w przychodzie 1,458.006.814 mk., w rozchodzie 1.389.899.800 mk. W dochodach figuruje kwota 964.308.300 mk., jako dary rodaków, w czem 667.000.000 mk. jako dochód z odczytu marszałka Piłsudskiego, oraz pokaźne kwoty nadesłane od Polonji amerykańskiej. Ze sfer wojskowych 3 pułk strzelców podhalańskich w Bielsku do ostatniej chwili zasilał stale kasę Stowarzyszenia. Wszystkim P. T. Ofiarodawcom składa wydział gorące podziękowanie.

Z dochodów ogólnych wypłacono weteranom z Przytuliska 150.900.000 mk., weteranom żonatym z poza Przytuliska 291,950.000 mk., weteranom samotnym 240,250.000 mk., wdowom po weteranach 321,250.000 mk., doraźne wsparcia wyniosły 25,165.350 mk.

Zestawieniem tem nie objęto kwot zbieranych i rozdzielanych bez wiedzy i zezwolenia wydziału Stowarzyszenia przez jednego z pensjonarjuszy Przytuliska, bez kontroli.

Otomany, kanapki rozkładane, wózki dziecięce sprzedaje tanio, zniszczone meble i wózki odnawia. Gumy zakłada na poczekaniu Piechowicz, Mikołajska 7. 1198

Sanatorjum dla lalek, ul. Basztowa L. 15, EMIL FILOUS, Skład zabawek. 1263

FORTEPIANY — PIANINA firm światowej sławy jak: Steinway & Sons, Stingl Original, Lauberger & Gloss, Petrof i inne, nowe i używane sprzedaje najkorzystniej i na raty najstarszy skład fortepianów Zygm. Raba Nast. Kraków, ul. św. Anny 3. 1251

Żądajcie wszędzie „Nowej Reformy"

MUNDURKI SZKOLNE
dla panienek, gotowe i na zamówienia, płaszcze, suknie, szlafroki — poleca
A. Hejduk, Kraków, Florjańska 3.
1210 1 10

ŻĄDAJCIE BEZPŁATNIE!
Na każde żądanie wysyłamy bezpłatnie nowy ilustrowany cennik towarów sukiennych i manufakturowych, wyrobu pierwszorzędnych fabryk i Towarzystw akcyjnych, oraz bielizny, trykotaży, kołder, jedwabi i t. p. — Ceny bardzo niskie ściśle fabryczne. Wielka oszczędność dla każdego domu.
Adresować:
Dom towarowy „PRODUKCJA"
BIAŁYSTOK Składy fabryczne. 1277



Kupcy i przemysłowcy polscy
odwiedzają od 2 do 5 października
II. Gdańskie Targi Międzynarodowe
Przeszło 1 000 firm wszelkich branż z 20 różnych państw umożliwia orjentację o międzynarodowym rynku towarowym.
Stałe karty wstępu po 5 złotych wysyła Zarząd Targów w Gdańsku albo Oddział Targów Gdańskich w Warszawie, ul. Miodowa L. 7.
Zamówienia na mieszkania należy kierować do urzędu mieszkaniowego Targów Gdańskich. 1276 1 3

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGOW ŻYWNOŚCIOWYCH. Handel towarami kolonjalnemi ożywia się coraz więcej. Podrożały przedewszystkiem wszelkie gatunki herbaty. Ceny Ceylonu doszły do 12 złotych za 1 kilogram. Podrożały wszystkie gatunki z wyjątkiem najtańszego gatunku „Congo", która kosztuje 5.5 przy stałej tendencji, jednakże zapowiadają, że i ten gatunek podrożeje, gdyż samo cło wynosi 0·9 dolara, do tego dochodzą koszta transportu. Obecnie hurtownicy mają wielkie zapasy dawniejsze. Kawa miała również silną tendencję i duży popyt, zwłaszcza na kresach. Płacono za Rio 4.7, Santos 5.5. Kakao podrożało na 2 zł. Wzrosły także ceny rodzynków, migdałów i śliwek suszonych. Hurtownicy przyznają kupcom duży kredyt. Cena kryształu poszła w górę z powodu jego braku na 110 złotych za 100 kilogramów. Ryż znacznie podrożał. „Patria I" doszła do 92 groszy za 1 kilogram, II. — 87. W handlu śledziami obroty duże.

Notowano: pieprz 23 zł., Cykorja Bohma za skrzynię 47, Muszkata 45. Cynamon 21. Liście bobkowe 2. Marmelada 0.83. Kwas cytrynowy 3.8. Olej „saja" 1.8, rzepakowy 1.25. Kwiat muszkatowy 11.6. Imbir 5.2. Esencja octowa 80 proc. 2. Wanilja 135—145. Sardynki 0.83—1.22. Kilki 0.62. Szproty pół 1.25. ćwierć 0.70. w oliwie 1.22. Soda do picia 0.45. Mleko Netsla 1, duńskie 0.88. Żelatyna 5, „ekstra" 7.

Z TARGOW TOWAROWYCH. Hurtownicy manufakturowi mieli mało obroty w zeszłym tygodniu. W handlu wyrobami metalowemi zastój trwa już trzy tygodnie. Tendencja na żelazo lane była bardzo mocna. Za 1 kg. płyty żądano 35 groszy. Cetnar garnków 22—26 złotych. Znacznym popytem cieszyły się kubły. śruby i cynkowana blacha. Poprawił się także popyt na wyroby stalowe. Fabrykanci stalowi w Solingen stali się znacznie ustępliwszymi dla polskich hurtowników. Za blachę cynkową płacono 76 groszy, za czarną 0.75 płacono 43. Blachy zabrakło, widły miały mocną tendencję. Skóra twarda cieszyła się małym popytem, na miękką popyt bardzo duży. Pomimo staniena skóry surowej, obrobiona miała mocną tendencję. Pud ciężkiej skóry surowej 3.8 dol., cielęcej 1.2, chrom czarny extra — 0.39 za stopę, I-szy gatunek 35, II-gi 31. W handlu obuwiem obroty były spore. Tendencja bardzo mocna z powodu drożyzny surowca i robocizny.

OSTROŻNIE W HANDLU Z ESTONJĄ. Kryzys gospodarczy, jaki panuje w Estonji, czyni konieczną jak najdalej idącą ostrożność przy zawieraniu transakcyj z Estonją. Niedawno pewna polska firma sprzedała do Estonji partję towaru za 500 dolarów, a strata, akceptowana przez kupca estońskiego, poszła w terminie płatności do protestu, gdyż kupiec nie był w możności zakupić potrzebnych dewiz.

Giełda notuje tylko kursy urzędowe, znacznie niższe od kursów faktycznych w obrotach prywatnych, a bank państwa oddaje dewizy w ograniczonych ilościach i tylko na specjalne cele, jak przywóz żywności i t. p.

Według prawa estońskiego, rejent zobowiązany jest w wypadku zaprotestowanej traty zagranicznej przyjąć estońskie marki po kursie giełdowym. W omawianym wypadku rejent przyjąć może 500 razy po 430 marek estońskich, które w prywatnych obrotach odpowiadały w tym dniu wartości zaledwie 430 dolarów.

ROKOWANIA O KREDYT DLA SYNDYKATU WĘGLOWEGO ZAGŁĘBIA RUHRY, jak donoszą pisma niemieckie, **zostały zerwane.** Toczyły się mianowicie pomiędzy syndykatem węglowym Zagłębia Ruhry a „Equitable Trust Company" rokowania o udzielenie 10-miljonowego kredytu w dolarach, na podstawie którego spodziewano się szybkiego uruchomienia przemysłu węglowego Zagłębia Ruhry i całkowitego wyparcia węgla angielskiego z targów niemieckich. Tymczasem rokowania te rozbiły się, ponieważ niektóre wielkie banki niemieckie żądały tytułem prowizji aż 3%, podczas gdy grupa amerykańska żądała 6%.

POGORSZENIE BILANSU HANDLOWEGO AUSTRJI W I. PÓŁROCZU. O pogorszeniu sytuacji gospodarczej w niektórych grupach wytwórczości świadczą najlepiej następujące cyfry, dotyczące handlu z zagranicą. I tak w pierwszem półroczu 1924 wywóz żelaza i towarów żelaznych był mniejszy o 400.000 cetnarów, aniżeli w roku ubiegłym. Natomiast przywóz tych artykułów wzrósł blisko 3-krotnie (876.156 w stosunku do 324.855 q). — Przywóz maszyn powiększył się znacznie w stosunku do roku poprzedniego i wynosił 121.300 q (rok ubiegły 83.238 q). Tesame symptomaty dają się zauważyć i w innych gałęziach przemysłu lokomocyjnego. Jedynie tylko w dziale artykułów i maszyn elektrotechnicznych dane są dosyć pomyślne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI
HALA LICYTACYJNA Bracka 6 Tel. 2408 ma do sprzedania salon Biedermayer, dywan i serwantki holenderskie.

APARATY PRZYBORY FOTOGRAF.
B. FUROWICZ SŁAWKOWSKA 3 (Hotel Saski).

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI
FIGOL »JAHR« idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

ARTYKUŁY PODRÓŻY
Torby szkolne, galanterja skórzana i przybory do podróży **M. Leitner** Rynek główny 34

BANKI
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4184. Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32 Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie Filja w Krakowie ul. Mikołajska 33, tel. 4517 i 4520 Oddział miejski Rynek główny 31 Telef. 92 załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe.

BIELIZNA
H. Bałabuszyńska & F. Wojas ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu Dom handlowy „POOL" Wielopole 14.

Bielizna damska i męska KAROL JAROSZ Florjańska 35. Tel. 2329.

Magazyn bielizny męskiej i damskiej M. Pietroń i Synowie ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa „egipska", tkana na miarę. Gen. zast. „Spezial-Wäsche, Wien. STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber Rynek główny 30

Hugo Weinmann Starowiślna 6

Wykończalnia bielizny LIGI P. P. Grodzka 13. Bielizna, wyprawy, hafty.

BROWARY
Browar Okocim reprezentacja: ul. Jana 5. Tel. 195.

CERATY
Na stoły i meble do nabycia w firmie Przemysł Linoleum i Cerat **Rynek 10.**

CUKIERNIE
K. DANEK dawn. Z. MAJEWSKI ULICA KARMELICKA L. 13

P. MAURIZIO Rynek główny 38

J. Noworolski Sukiennice

CUKRY
Krakowska fabryka opłatków, andrutów i wafli **ul. Król. Jadwigi 20.**

DELIKATESY
K. HUET UL. FLORJAŃSKA 23 POKOJE DO ŚNIADAŃ

H. Oskarbski, T. Malczewski i S-ka ul. Szewska 9 **Towary kolonjal. i wina.**

Najtańsze źródło zakupu! FR. PAWŁOWSKI **Róg plant. - Szewska 27. Świeże masło deserowe.**

DOMY HANDL.-PRZEM.
Władysław Ropski Dom dla handlu i przemysłu Centrala: Rynek gł. 39, A—B Filja: Rynek główny 30, C—D Telef. 4102, 3520 Główne biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich, gospodarskich, parcel, lokali handlowych, sklepów i t. d. oraz biuro ogłoszeń i reklamy.

FARBY LAKIERY
FR. LENERT SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 104. Skład farb, materjałów budow., benzyny, smarów i olei.

T. MĘŻYK, pl. Szczepański 8 zamiatacze, młotki włosienne, miotły, szczotki ryżowe, łopatki do śmieci i węgla.

FORTEPIANY
NA RATY! Helena Smolarska Szewska 9 Telef. 4365 Wyłączne zastępstwo firm. *Bechstein Blüthner Bösendorfer* i innych.

JÓZEF WITEK *zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389.*

FRYZJERNIE
JAN NIEŻYŃSKI Fryzjer damski. Perfumerja, salon kosmetyczny. PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11

GALANTERJA
E. Ostaszewski i E. Mayer **Rynek gł. 5.**

GARAŻE
AUTO-PALAIS W. Rippera ul. Smoleńsk 31, Telef. 187 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu.

FUTRA
PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER **A. JACHIMSKI** ULICA GRODZKA L. 14-16.

St. Kierzek kuśnierz ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

Pracownia i skład futer T. Sierpiński UL. FLORJAŃSKA L. 32.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska **G. SPRUNG** Grodzka 30. — Tel 2476.

ST. RACHTAN pracownia futer i serdaków KARMELICKA 8

HOTELE
Hotel i restauracja „Monopol" Gertrudy 6 Telef. 405 pokoje gośc. z komf. urządz. bufet. band. delik. Potrawy ciepłe. Menu z 3 dań zł 1·20

HOTEL NARODOWY POSELSKA 22. — TEL. 3022.

Hotel „Polonia" Basztowa 25

HOTEL POLSKI Florjańska 42. Tel. 469

PIERWSZORZĘDNY z komfortem urządzony HOTEL POD RÓŻĄ ulica Florjańska L. 14. Telef. 2263.

HOTEL SASKI Sławkowska 3. Tel. 37

INSTALACJE ELEKTRYCZNE
„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6. Tel. 3566.

INŻ. PIOTR KRÓL, Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 9. tel. 2080. Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przenoszenia siły, oraz telefony i t. p.

INSTALACJE WODOCIĄGOWE
Inż. Wład. Bieniarz Kraków, Szpitalna 18, Tel. 138 Wanny żeliwne, emaljowane, umywalnie fajansowe, klozety wodociągowe, piece łazienkowe i wszelkie materjały do wodociągów, gazu, centralnego ogrzewania.

INSTRUMENTY MUZYCZNE
LEOPOLD HUTTERER Grodzka 43, R.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI DŁUGA 11.

JUBILERZY ZŁOTNICY
Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze **M. Jakubowski, Sukiennice 26-27.**

KONIAKI
J. & F. Martell Cognac **wszędzie do nabycia.**

KAPELUSZE
męskie i damskie oraz obuwie L. HOCHSTIM ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

Najnowsze modele i przybory modniarskie Jadwiga Cypes Poselska 20. Ceny przystępne.

Najnowsze kapelusze damskie i przybory modniarskie **M. FIGATNER** Grodzka 69, wejście ś. Idziego 3

KAWIARNIE
»CENTRALNA« ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1460

»ESPLANADA« Karol Wołkowski ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel" ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA" Szpitalna 38, Tel. 2320 vis à vis Teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY
KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA", — Stradom 15.

KOŁDRY
M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON 4136

K. Sulikowski Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA
W. CAR mag. tow. modnych męskich i damskich Sławkowska 8 (Ceny konkurencyjne)

NA RATY! GRÜNBAUM i ROTNER Konfekcja damska. Bielizna damska i męska. Obuwie. Płótna. Firanki, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych rabat. Wielopole 18, vis à vis P. K. O.

Skórczewski i Polakiewicz Florjańska 13

Magazyn galanteryjny, skład bielizny, obuwia kapeluszy, płaszczy, przyborów do podróży Z. ZDANOWICZ Sławkowska 3 Telefon Nr 516

KONFEKCJA DAMSKA
WIKTOR BROMOWICZ ulica Szczepańska L. 1. Magazyn bławatny oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich.

KAROL JAROSZ bluzki i płaszcze. Florjańska 35. Telef. 2329.

Maison Riette Sławkowska 25. Modele. Modele.

D. Schreiber ulica FLORJAŃSKA 32. — MAGAZYN MÓD —

Nadeszły oryginalne paryskie modele jakoteż wszelkie przybory modniarskie oraz aksamity i jedwabie Hurtownia! Detalicznie! **S. WURZEL** Rynek gł. 11, w podwórcu (Dom Wenecki).

KONFEKCJA DZIECIĘCA
ADOLF FABER FLORJAŃSKA 6. STROJE DAMSKIE

KOSMETYKI
Oryginalna WALLACE-KOSMATA Eau de Cologne Russe wszędzie do nabycia.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT
J. Czernecki, Rynek gł. 11 Do nabycia we wszystkich księgarniach. William le Queux **RASPUTIN** (zbrodniczy mnich) z tajności dokumentów, zebranych przez angielskie biuro wywiadowcze. Cena zł 3·20 z przes. na prowincję 3·75. M. Wierzbiński **OSTATNIA CARYCA** Cena zł 1·60.

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Księgarnia Polska mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L. św. Anny 5 — Książki szkolne

ŻURNALE MÓD M. LANDAU, Krzyża 5.

KWIECIARNIE
J. MARKIEWICZ wykonuje artyst. wszelkie prace w zakres kwieciarstwa wchod. KARMELICKA 7.

LIKIERY
Fabryka najprzedniejszych likierów *ERVEN LUCAS BOLS* Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

LINOLEUM
wszelkiego rodzaju do nabycia w firmie PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT **Rynek Główny 10.**

MALARZE
KAROL ORLECKI malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostniczo-lakierniczy Łobzowska 15, tel. 1520

MANUFAKTURA
BOJARSKI & HEINICH W WARSZAWIE Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego JULJUSZA HEINZEL W ŁODZI oddział w Krakowie, Florjańska 4.

MASARNIE
Tomasz Knobel Długa 27

St. Satalecki masarnia **Florjańska 51. Tel. 502.**

MASZYNY DO PISANIA
CICHY REMINGTON MODEL 12 Wyłączny przedstawiciel na Rzeczp. Pol. Meble biurowe pierwszorzędnej fabryki pabianickiej oraz wszystkie przybory biurowe Tow. przemysłowo-handlowe BLOCK-BRUN S. A. W WARSZAWIE Oddz. w Krakowie, Bracka 17. Tel. 2036.

MASZYNY DO POWIELANIA
Rudolf Nowak Grodzka 44. Tel. 3541

MATERJAŁY BUDOWLANE
Spółka akcyjna Fabryki Portland Cementu „SZCZAKOWA" dostarcza cement portlandzki, wapno hydrauliczne i dolomit.

Cement portlandzki najwyższej gatunkowej wartości marki: Bonarka, Goleszów, Górka i Szczakowa.

MEBLE
LEON GOTLIEB urządzenia pokoi Rynek gł. 12. Telef. 4498.

SZCZEPAN ŁOJEK parowa fabryka mebli UL. SZPITALNA L. 34.

M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON Nr 4136 poleca: urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE
„Jerry" Kraków, Florjańska 23 Katowice, Zielona 15 Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE
Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pytel Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 10. Tel. 3328

NACZYNIA
Bernard Greschler Grodzka 43 Naczynia aluminiowe.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL. 4162.

OBUWIE
GIZELA BRAND obuwie wykwintne damskie i dziecięce **ulica - - Starowiślna l. 6.**

M. BOCHENEK skład obuwia ULICA STRADOM L. 19.

Wykwintne zagran. obuwie MAREK CZOPP UL. SZEWSKA 13.

JÓZEF DZIDEK Tomasza 9, róg Sławkowskiej — Pracownia obuwia. —

KEMPLER & SCHÖNBERG Szczepańska 5 **poleca również kalosze i śniegowce.**

Oryg. obuwie angielskie z gumowemi podeszwami poleca firma Leserkiewicz i Ska Rynek 11. pl. Szczepański 2.

G. WERNER SŁAWKOWSKA 13

OPTYCY
Teodor Tomaszkiewicz optyk i mechanik Florjańska 30. **Wejście z sieni.**

OWOCARNIE
Główny skład owoców południowych B. ANIS Szewska 15. — Telefon 1565

OZDOBY CHOINKOWE
LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ GRODZKA 13.

PRALNIE
„TĘCZA" Centrala: Czarnowiejska 72 Telefon 1471

PERFUMERJE
Teofil Bękner Sukiennice 20

LESERKIEWICZ I SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L. 2

Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Perfumy na wagę. — Sławkowska 1.

PRZEDSIĘBIOR. BUDOWLANE
„BETON" Akcyjna Spółka budowlana ul. Mikołajska 32, tel. 4314, wykonuje wszelkie roboty budowl. DZIAŁ TOWAROWY dostarcza wszystkich materjałów budowlanych

PRZYBORY PIŚM.
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych.

E. CZAPLINSKI SZEWSKA 2.

H. GRUENBERG przybory szkolne — biurowe i rysunkowe **Wiślna 9. Telef. 4198.**

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru „KRAKUS" ul. Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ. NEUMANN Dietla 55. Telefon 1019 **poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.**

A. ZEMBRZYCKI przybory szkolne i kancelaryjne, farby olejne „Lefranc". **Florjańska 9**

PRZYBORY WOJSKOWE
ofarz wszelkie oznaki strzeleckie, szkolne, studenckie, górnicze i t. p. — hurtownia i detail. Henryk Recht Florjańska 2.

J. KASESNIK Florjańska 20 Telefon 1509 Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych, materjałów, galanterji, artykułów do podróży i t. d.

RESTAURACJE
„Grand-Hotel" Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA Florjańska 19

STARY TEATR ul. Jagiellońska 1. Filja: „Hotel Francuski", ul. Pijarska 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE
M. i B. Weissberg Starowiślna 10. — Tel 3053. Poleca również maszyny do szycia

ARNOLD WEISSMANN SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI
Najtańsze źródło zakupu Dom handlowy „POOL" Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO
WIKTOR WANDERER SZEWSKA 21. — TEL. 3520.

RYTOWNICY
J. Walenta Pieczęcie kauczukowe monogramy i herby Sławkowska 3 (Hotel Saski).

SAMOCHODY
BUICK Zastępstwo: „Elibor" S. A. Ł. J. BORKOWSKI oddz. Kraków, Rynek gł. 26.

Samochody FORD oraz części zapasowe „Elibor" S. A. Ł. J. BORKOWSKI oddział Kraków, Rynek gł. 26.

SANITARNE
„SANITARIA" Sp. z ogr. odp. Sławkowska 6. - Tel. 3050 instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH
FABRYKA SKÓR W RYBNIKU BRACIA ŻUREK HURTOWNY SKŁAD UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT
LESERKIEWICZ I SKA RYNEK GŁÓWNY 11. PL. SZCZEPAŃSKI 2.

SZKŁO PORCELANA
W. BAZES RYNEK GŁÓWNY 35 Krzysztofory

A. EDER Florjańska 6. — Tel. 2231. specjaln.: porcelana Rosenthala

SZTANDARY
Kopaczyński i Ska **Bracka 2. Telefon 2330. Pracownia dla sztuki kościelnej.**

TOWARY BŁAWATNE
Plusze, aksamity, jedwabie, materjały wełniane oraz płótna poleca na dogodnych warunkach C. Gleilman, GRODZKA 60.

Jan Siekierski ul. Florjańska 30 Skład wykwintnych materjałów bławatnych.

M. Schenker Rynek gł. 15 Tel. 2399 Nowości paryskie i wiedeńskie.

TOWARY KOLONJALNE
Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK Grodzka 26. Tel. 165.

UBRANIA GOT.
NA RATY!! J. EMMER Rynek gł. 11 (w podwórzu).

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej Ceny o 25% zniżone S. STRASSBERG, UL. FLORJAŃSKA L. 6

USZCZELNIENIA
USZCZELNIENIA skórkowe, fibrowe i gumowe **H. SPIRA** Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.

WARSZTATY
Kilimkarskie, tkackie i slejdowe z przyborami **sprzedaje także na raty** Stolarnia Nycza, ulica Gołębia 3.

WITRAŻE
SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

WODY MINERALNE
Karlsbad-Mühlbrunn wyrobu fabryki K. Rząca i Chmurski ulica św. Gertrudy L. 4 Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa iodzimej. Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. p.

WÓDKI I WINA
Federowicz i Palugyay **Podwale 6. Tel. 123** wytw. win musuj. i hurt handel win, wina mszalne z wł. winnic.

WYROBY BAWEŁNIANE
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA w ANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

WYROBY DREWNIANE DO RYSOWANIA
Wiktor Wanderer ul. Szewska 21 Tel. 3520.

WĘGIEL DRZEWO
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt. i detail. węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i kraj.

WŁAD. JANKOWSKI ul. Kapucyńska 3, Telefon 3208 poleca węgiel i koks górnośląski z kopalni „Król" dąbrowski „ „Kazimierz" krakowski „Janina" i „Krystyna" górnośląski koks Knurów wraz z dostawą do piwnic po cenach konkurencyjnych. Dogodne warunki zapłaty.

Główne składy węgla i drzewa **Dra Fr. Jelonka i Sp. Pawia 5. Tel. 174.** Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1403 Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej Biura Podwale 7, tel. 1504.

WĘGIEL ŚLĄSKI i KRAJOWY dostarcza wagonowo POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA Andrzeja Potockiego 8 — Tel. 4075.

WYROBY KOSZYKARSKIE
SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA
SALON SZTUKI Szpitalna 40, telefon 2486. Meble artystyczne. Dywany perskie. Obrazy — Antyki. Bronzy — Rzeźby.

ZAKŁADY FOTOGRAF.
Najtańsze wykonanie **w 5 minutach** fotografje do legitymacyj, paszportów i t. d. Zakł. fotogr. „ERNA" **Starowiślna** (plac Wielopole)

ZAKŁADY KRAWIECKIE
Henryk Blatt Szewska 18.

M. CZAJA magazyn sukien męskich MIKOŁAJSKA 11.

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicza i T. Bętkowskiego, ulica Florjańska L. 57. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK Hotel Saski, tel. 4011.

PIOTR GÓRKA ul. Mikołajska 13. telef. 3037 — 25% niżej cennika. — Wykończenie solidne.

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

A. MALARZ Grodzka 59, II. p. MAGAZYN SUKIEN MĘSKICH Ulgi w spłaceniu

FR. MECNAROWSKI i J. AKSAK Sławkowska 25. Tel. 3111.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ
Zakład krawiecki męski i damski **J. GAJDA** Dębniki Rynek 9

ZAKŁAD KRAWIECKI D. HIRSZTAINA, ul. św. Jana 11. wykonuje kostjumy i płaszcze według modeli zagranicznych.

Stroje damskie i męskie M. Węglarski Gołębia 5. Tel. 1516.

ZAKŁAD POJAZDÓW
wynajmuje na śluby, wycieczki i do dworca kolejowego **T. ŻEGLIKOWSKI** Karmelicka 45. Tel 69.

ZAKŁADY TAPICERSKIE
FRANCISZEK ŻAK DŁUGA 23.

ZEGARMISTRZE
OMEGA **Zegarek na całe życie** do nabycia u **M. Bojarskiego, Florjańska 4**

ŻELAZO
Łopaty stalowe Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

PODKOWY gotowe i półfabrykaty Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, Rządca drukarni L. K. Górski